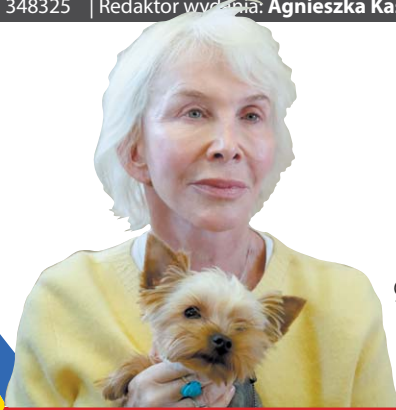




W czym mogę pomóc?

Trudie Styler, żona legendarnego piosenkarza Stinga odwiedziła główny magazyn Centrum Pomocy Ukrainie w Lublinie

STRONA 2

Komunia jak wesele

UROCZYSTOŚĆ W białych sukienkach i białych albach, ale już bez maseczek na twarzy. To pierwsze po dwóch latach uroczystości bez obostrzeń. I pierwsze tak drogie

Agnieszka Antoń-Jucha

Rozpoczął się sezon pierwszokomunijny. Jako jedno z pierwszych sakrament przyjmowały dzieci z parafii NMP Nieustającej Pomocy w Lublinie oraz parafii św. Jana Chrzciciela w Dysie.

– Grupy są małe dwudziestokilkuosobowe – mówił nam ks. kan. Robert Brzozowski, proboszcz parafii w Dysie.

Dzieciom towarzyszyły ogromne emocje. – Wyspałem się, choć trochę denerwowałem się komunią. Boję się, że źle wypowiem swoją przemowę – przyznał Jakub z Ciecierzyna.

Jego rodzicom zależało też na oprawie uroczystości.

– Organizujemy przyjęcie w restauracji, będzie 30 osób – dodała pani Teresa

– U nas będzie 19 osób, po mszy jedziemy do dworku – mówiła Joanna Małecka-Lewis, mama Victorii.

– Przyjęcie jest nieduże, bo większość naszej rodziny mieszka na Antypodach – wyjaśniła babcia dziewczynki, pani Maria Magdalena.

– To będzie pierwsze spotkanie z rodziną po pandemii – podkreślała pani Joanna. I dodała: – Dobrze, że uroczystość mamy we wtorek, bo gdyby to była sobota albo niedziela to byłoby trudniej znaleźć lokal.



Fotobudka i balony

– Pierwsze przyjęcie pierwszokomunijne mieliśmy już w niedzielę 1 maja. Było ok. 100 osób – mówi Magdalena Żukowska, dyrektorka Agit Hotel Congress&Spa w Lublinie, która zauważa, że przyjęcia tego typu coraz częściej przypominają mini wesela. – I nie chodzi tylko o usługi fotograficzne i filmowanie czy też ogrom-

Victoria razem ze swoimi koleżankami i kolegami przystąpiła wczoraj do Pierwszej Komunii Świętej. W tej ważnej uroczystości towarzyszyli jej najbliżsi – rodzice, siostra i babcia.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ny tort, bo rodzice dzieci zamawiają też dodatkowe usługi – fotobudkę i dużo

balonów. Zdarza się, że chcą by na uroczystości była fontanna z czekoladą, maszyna do popcornu czy też waty cukrowej. Na przyjęciu podawane jest też sushi.

– Numerem jeden jest kuchnia tradycyjna: rosół i kotlet schabowy, ale bardzo często w zamówieniu pojawiają się też dodatkowe dania wegetariańskie. Wcześniej było to raczej rzadko-

ścią – przyznaje Aleksandra Zwolan, manager Hotelu Lwów w Lublinie. – Zainteresowanie jest bardzo duże. U nas cały grafik na maj jest wypełniony przyjęciami pierwszokomunijnymi, zarówno w soboty jak też w niedziele. Przyjęcia zdarzają się też na tygodniu – we wtorek czy czwartek. Już przyjmujemy rezerwacje na przyszły rok. Zajęta jest już

połowa majowych terminów na 2023 r.

Do 200 zł za osobę

Ceny przyjęcia pierwszokomunijnego są wyższe niż przed rokiem.

– U nas są między 160 a 180 zł za osobę. Podnieśliśmy ceny nieznacznie do poziomu inflacji by nie zniechęcać klientów, którym przedstawiliśmy ofertę jeszcze w ubiegłym roku – tłumaczy dyrektorka Agit Hotel Congress&Spa.

Mimo to zainteresowanie jest spore. – Każdy weekend maja jest wypełniony dużą liczbą komunii. Terminy rezerwujemy nawet z 2-letnim wyprzedzeniem. Już zaczęliśmy przyjmować zgłoszenia na 2024 r. – przyznaje Żukowska.

– Stawki zaczynają się od 160 a kończą na 195 zł za osobę – podaje Aleksandra Zwolan. – Staramy się wychodzić naprzeciw naszym gościom. Jeśli przyjęcie było rezerwowane rok do przodu to ceny zostają takie jakie były deklarowane w momencie podpisania umowy.

– Zainteresowanie jest podobne jak w poprzednich latach – usłyszeliśmy w jednej z lubelskich restauracji, która organizuje przyjęcia pierwszokomunijne. – Ceny m.in. dań, poza alkoholami, bo ich nie podnosiliśmy, wzrosły o jakieś 10-15 proc.

Wykryją niebezpieczne promieniowanie radioaktywne

BEZPIECZEŃSTWO W ośmiu miejscowościach województwa lubelskiego Państwowa Agencja Atomistyki uruchomi nowe stacje systemu wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych

W Lubelskiem stacje PMS znajdują się w Wólce

Dobryńskiej (powiat bialski), Włodawie, Chełmie, Czerniczynie (powiat hrubieszowski), Machnowie Nowym (powiat tomaszowski) i Lublinie. Nowe lokalizacje do posadowienia stacji PMS to Radzyń Podlaski, Urszulín (powiat włodawski), Krasnystaw, Susiec (powiat tomaszowski), Biłgoraj, Opole Lubelskie, Zamość i Kraśnik.

O planach PAA w tym ostatnim mieście poinformował starosta kraśnicki Andrzej Rolla.

– 4 kwietnia gościłem przedstawiciela Państwowej Agencji Atomistyki pana Wojciecha Krysińskiego. Celem spotkania było omówienie spraw związanych z przeciwdziałaniem zagrożeniom atomowym, ale głównie chodziło o usytuowanie na terenie naszego powiatu urządzeń do monitoringu promieniowania gamma – relacjonował radnym powiatowym Andrzej Rolla.

Lokalizację stacji potwierdziła Agnieszka Mąkosa, rzeczniczka PAA.

– Państwowa Agencja Atomistyki kontynuuje rozpoczęte w 2016 r. prace nad rozbudową systemu stacji wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych – odpisała na nasze pytania Mąkosa. – Nowe stacje, w tym planowana stacja w powiecie kraśnickim, wzmacniają krajowy system wykrywania skażeń promieniotwórczych przenoszonych drogą atmosferyczną poprzez zwiększoną

efektywność wykrywania zdarzeń radiacyjnych.

Przedstawicielka PAA wyjaśnia, że „lokalizacja w Kraśniku została wybrana na podstawie przeprowadzonych analiz, w których pod uwagę brano następujące kryteria: ukształtowanie terenu, zalesienie, odległość od innych stacji wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych, zabudowanie terenu”. – Tego typu analizy przeprowadzane są za każdym razem przy wyborze nowych lokalizacji dla stacji wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych

– dodaje Mąkosa. – Na terenie powiatu kraśnickiego stacja zostanie posadowiona w Kraśniku – na terenie Nadleśnictwa Kraśnik. Planowany termin uruchomienia to III kwartał tego roku. (AA)

ROLA STACJI Wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych.

Zadaniem stacji pomiarowych systemu wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych jest umożliwienie bieżącej oceny sytuacji radiacyjnej kraju, ze

szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa ludności. System umożliwia szybką detekcję i identyfikację zagrożeń radiacyjnych. Stacje PMS zapewniają monitorowanie poziomu promieniowania jonizującego na terenie kraju 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Bieżące wyniki pomiarów ze stacji wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych można śledzić na stronie internetowej Państwowej Agencji Atomistyki.

Informacja Ministerstwa Klimatu i Środowiska

Pani Sting w Lublinie wspiera Ukrainę

POMOC Każdego dnia trafia tu nawet 50 tirów z darami. Przy ich sortowaniu i pakowaniu pracuje co najmniej 150 wolontariuszy. Tylko w marcu za naszą wschodnią granicę wyjechały stąd ponad trzy tysiące ton darów. We wspieranie Centrum Pomocy Ukrainie zaangażowała się Trudie Styler, żona legendarnego piosenkarza Stinga, która odwiedziła główny magazyn akcji w Lublinie

Tomasz Maciuszczak

Serce powołanej do życia przez ukraińskie przedsiębiorstwa akcji Help Ukraine Center (Centrum Pomocy Ukrainie) bije w jednej z hal magazynowych przy ul. Melgiewskiej w Lublinie. Codziennie z całego świata trafiają tu ogromne ilości darów, które trafiają później do Ukrainy. Przy wejściu do magazynu wisi duży baner, cały zapisany przez odwiedzających to miejsce gości. Podpisy wskazują, że przyjechali z Wielkiej Brytanii, Portugalii, Francji, Holandii, a nawet z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Brazylii czy RPA. Na kolejne wpisy zostało już niewiele miejsca.

- To ludzie, którzy przywozili nam dary. Wielu z nich zostało z nami na dłużej i pomagało w tym, co robimy - mówi mi jedna z wolontariuszek, gdy próbuję rozczytać umieszczone w różnych językach napisy.

W majowy weekend centrum odwiedził wyjątkowy gość. To Trudie Styler, aktorka, producentka filmowa i aktywistka, a prywatnie żona legendy światowej muzyki - Stinga.

- Będąc w Nowym Jorku dowiedziałam się o tej akcji od polskiej reżyserki Małgosi Szumowskiej. Z mężem zastanawialiśmy się, jak możemy się w to zaangażować. On zdecydował o nagraniu nowej wersji swojej piosenki sprzed lat „Russians”. Skontaktowaliśmy się też z koordynatorem centrum - opowiada Trudie Styler.

- Po prostu zadzwoniła i powiedziała: „Cześć, jestem Trudie, w czym mogę wam pomóc?”. Wraz z mężem przekazała nam



Trudie Styler w Centrum Pomocy Ukrainie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

duże wsparcie i cieszę się, że to kontynuują. Teraz przyjechała na własne oczy zobaczyć, co tu robimy - mówi Andrey Stavnitser, ukraiński przedsiębiorca i jeden z inicjatorów powstania HUC.

- Bardzo poruszyło mnie to poczucie wspólnoty.

Ukraińcy uciekający przed wojną do Polski zastają tu otwarte drzwi i słyszą: „Chodźcie, jesteśmy w tym razem”. To fantastyczna wiadomość dla całego świata - dodaje Trudie Sty-

ler. W trakcie wizyty rozmawia z pracującymi tu wolontariuszami. Słuchała dramatycznych historii, jakich doświadczyli przed wyjazdem z kraju i relacji, jakie słyszą od bliskich, którzy tam zostali. Nie brakowało łez.

- Każdy z nas ma wiele takich opowieści. My jesteśmy tu, żeby pomóc naszemu krajowi. Ale jest wiele osób z całej Europy i nie tylko, którzy nie są Ukraińcami, mieszkają daleko i ich kraje są bezpieczne, ale też chcą nam pomagać. To różne historie, o których można napisać książkę. To trzyma nas przy życiu i pokazuje, że świat nie zgadza się na wojnę - podsumowuje pochodząca z Ukrainy Marina, która w magazynie pracuje od początku jego istnienia.

Agarki w likwidacji

KULTOWE SŁODYCZE To już przesądzone, producent znanych cukierków zakończy działalność. Spółdzielczy Zakład Pracy Chronionej SPIN został postawiony w stan likwidacji

Chelmski zakład słodczych produkuje od lat 50. ubiegłego wieku. W swojej ofercie ma kilkadziesiąt produktów, a smak legendarnych agarków w czekoladzie czy miętowych dropsów zna cała Polska. Wszystkie wyroby powstają z naturalnych składników, bez użycia konserwantów. W ostatnich latach sytuacja finansowa firmy sukcesywnie się jednak

pogarszała. Do tego stopnia, że zarząd spółdzielni wnioskował o postawienie jej w stan likwidacji.

Pierwsze walne zgromadzenie akcjonariuszy w tej sprawie odbyło się 13 kwietnia. Podjęto na nim uchwały o likwidacji i sprzedaży prawa użytkowania wieczystego działki przy ul. Okrzejskiej w Chełmie. Drugie, decydujące posiedzenie zaplanowano na ostatni czwartek.

- Została na nim przyjęta uchwała o postawieniu spółdzielni w stan likwidacji - potwierdza Leszek Bajkowski, do niedawna prezes SPIN-u, a obecnie jeden w trójce likwidatorów. Pozostałymi zostali: Sabina Malec, do niedawna członkini zarządu oraz Krzysztof Kleban, do tej pory pełniący funkcję przewodniczącego rady nadzorczej.

Jak tłumaczył nam niedawno Bajkowski, jednym

z głównych powodów takiej decyzji były drastyczne w ostatnim czasie podwyżki surowców i opakowań. Druga kwestia to duże koszty pracy, bo firma zatrudnia głównie osoby niepełnosprawne. Stanowią one 85 proc. 54-osobowej załogi. Tymczasem rządowe dofinansowanie do tych stanowisk od 2013 roku spadła z 1600 zł do 1200 zł przy jednoczesnym prawie dwu-

krotnym wzroście płacy minimalnej.

- Produkcja będzie trwała, dopóki będziemy mieli surowce. Najprawdopodobniej zakończymy ją w maju. Przeprowadzona zostanie wycena majątku. Jest on na tyle duży, że wystarczy na przeprowadzenie procesu likwidacji i pokrycie zobowiązań wobec pracowników i innych związanych z tym kosztów

- zapowiada Leszek Bajkowski.

Zakład zlokalizowany jest na ponad półtorahektarowej działce, na której znajdują się trzy budynki. Oprócz sprzedaży prawa do użytkowania wieczystego nieruchomości w grę wciąż wchodzi znalezienie nowego inwestora bądź licytacja firmy. W tej kwestii na ten moment nie ma jednak konkretów.

(TOMA)

Sąd: Działal ze szczególnym okrucieństwem

WYROK Ćwierć wieku w więzieniu spędzi 45-letni Ion B. Mołdawianin zadał kilkadziesiąt ran nożem Ukraince, z którą pracował w jednej firmie

Do zabójstwa doszło w 2020 r. w Puławach. Sprawca znalazł swoją ofiarę. Oboje mieszkali po sąsiedzku. 45-letnia Maia V. była koordynatorką w firmie, która zatrudniała fachowców. Jednym z nich był właśnie Ion B. Dlatego spotkali się feralnego dnia.

Pracownicy jednej z firm usłyszeli hałasy dochodzące z mieszkania na piętrze w sąsiednim bloku. Przez otwarte drzwi balkonowe zobaczyli mężczyznę, który szarpie młodą kobietę. Krzyczeli żeby przestał, ale napastnik nic sobie z tego nie robił. W pewnej chwili mężczyzna powalił kobietę na

ziemię. Usił na niej i zaczął zadawać jej ciosy nożem.

- Działal ze szczególnym okrucieństwem. Zadał kilkadziesiąt ran klutych - mówił w uzasadnieniu wyroku sędzia Piotr Łaguna. Wyliczył, że ciosy trafiały w twarz, szyję, klatkę piersiową, jamę brzuszną. Uszkodziły szereg organów. Kobieta doznała wewnętrznych i zewnętrznych krwotoków, które doprowadziły do jej śmierci.

Powodem zbrodni miały być pieniądze. Mężczyzna chciał rozliczyć się z firmą. Kobieta oświadczyła, że pieniądze dla wszystkich pracowników będą przekazane przelewem. Podała konkret-

ną datę. Tłumaczyła, że nie ma uprawnień do realizowania wypłat. Sąd jednak motywu finansowego nie potwierdził.

- Pokrzywdzona nie zajmowała się wypłatami, a wszystkie zarobione pieniądze Ion B. otrzymał później - podkreślał sędzia Łaguna. - Dlatego sąd wyeliminował motyw zasługujący na szczególne postępowanie.

Sąd wydając wyrok przyznał też 20 tys. zł zadośćuczynienia dla matki Mai V. Kobieta mieszka na Ukrainie i wychowuje małe dziecko, które osierociła jej córka.

Wyrok jest nieprawomocny.

AGNIESZKA KASPERSKA

Kto cię pobił? Baba!

SPRAWIEDLIWOŚĆ Bił pięściami, kopał i skakał po klatce piersiowej swojego sąsiada. Ofiara przed śmiercią powiedziała śledczym, kim jest jego oprawca. Wątpliwości nie miał też sąd, mimo że Dawid B. podkreślał, że ze sprawą nie ma nic wspólnego. Do tragedii doszło w nocy z 12 na 13 października w Międzyrzeczu Podlaskim. Z akt sprawy wynika, że Krzysztof K. pił alkohol ze swoim sąsiadem z bloku - 40-letnim Dawidem B. W pewnej chwili sąsiadka usłyszała dochodzące z mieszkania krzyki. Zadzwoniła na numer alarmowy. Ratownicy i policjanci zobaczyli zakrwawionego mężczyznę leżącego na połamanej łóżku. - Kto cię pobił? - spytał policjant. - Baba - odpowiedział ranny. Dawid B. nigdy nie wypierał się, że „Baba” to jego pseudonim. Zresztą Krzysztof K. podał pełne

nazwisko swojego oprawcy, kiedy był już w karetce i ten go już nie słyszał.

Podczas pierwszych przesłuchań Dawid B. mówił, że uderzył sąsiada ręką w głowę, ale tego co działo się później nie pamięta. W trakcie śledztwa zmienił swoją wersję twierdząc, że pobicia mieli dopuścić się „jacyś mężczyźni, których nie zna”. Przed sądem twierdził z kolei, że w mieszkaniu ofiary w ogóle go nie było.

- Tymczasem dowody jasno wskazują, że pobił pokrzywdzonego. Nie udało się ustalić przyczyny, dla której to się stało - przyznaje sędzia Marcelina Kaspróvicz.

- Pokrzywdzony znajdował się w pozycji leżącej i w którymś momencie doszło do ataku. To było zachowanie bardzo brutalne. Obrażenia ciała były bardzo rozległe. Klatka piersiowa i żebra były w całości

połamane. Wieloodłamkowe złamanie żeber z przemieszczeniem skutkowało m.in. przebicciem płuca i torebki wątroby.

Badający sprawę biegli doszli do wniosku, że agresor skakał po klatce piersiowej swojej ofiary. Świadczyć o tym mają m.in. ślady na połamanej łóżku. Ale obrażeń było znacznie więcej. Krzysztof K. był wielokrotnie bity pięściami i kopany po twarzy. Rany były tak rozległe, że mężczyźni nie udało się pomóc. Zmarł.

- Świadczy to o bardzo brutalnym, bezwzględnym, bezrefleksyjnym działaniu - uważa sędzia Kaspróvicz. I dodaje, że sprawca działał w warunkach recydywy. Dawid B. został w piątek skazany na 12 lat pozbawienia wolności. Musi też zapłacić 50 tys. zł nawiazki krewnym zmarłego. Wyrok jest nieprawomocny.

AGNIESZKA KASPERSKA

Zdalne dało w kość. Czas na maturę

EDUKACJA 20 112 absolwentów szkół średnich z województwa lubelskiego przystąpi już dziś do egzaminu maturalnego z języka polskiego. Niektórzy liczą na to, że temat wypracowania będzie związany z „Panem Tadeuszem” lub „Dziadami”. Tegorocznym maturzystom, z powodu zdalnego nauczania mają mieć jeszcze ułatwione zadanie, ale wielu podkreśla, że pandemia zabrała im dwa lata życia

Paweł Buczkowski

Po raz pierwszy maturę napiszą w naszym regionie 16 304 osoby. Pozostali egzaminowani to absolwenci szkół średnich z poprzednich lat, którzy nie przystąpili do matury, nie zdali jej, albo chcą poprawić swój wynik.

– Myślę, że będą „Dziady”, bądź „Pan Tadeusz”. Raczej nie obstawiam czegoś innego. Ewentualnie w rozpoznawaniu tekstów będą „Sklepy cynamonowe” lub „Ferdynand” – mówi Julka z Zespołu Szkół nr 1 w Lublinie.

– Jakby był „Pan Tadeusz”, to byłabym bardzo zadowolona – przyznaje Monika Izdebska z tej samej szkoły.

Ze względu na pandemię i wiele miesięcy nauki zdalnej, tegoroczna matura będzie nieco łatwiejsza niż zazwyczaj. Podobne zasady obowiązywały już rok temu, ale i tak maturę w województwie lubelskim zdało wówczas tylko 71 proc. uczniów. Czy tym razem będzie inaczej?

– Jest ciężko, czuć że byliśmy tyle czasu na zdalnych lekcjach i są te braki – przyznaje Julka.

Trzy lata liceum oznaczały bowiem dla wielu uczniów blisko dwa lata siedzenia w domach, przed kompu-



terem. – Wielkim zaskoczeniem dla mnie były słowa w anonimowej ankiecie, że po zdalnym nauczaniu byliście najbardziej zdziwieni pozytywnie umiejętnościami cyfrowymi nauczycieli – mówiła w piątek podczas wręczania świadectw absolwentom Elżbieta Sękowska, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Lublinie.

Ale niezależnie od tego, jak bardzo starali się na-

uczyciele, młodzież kończąca edukację podkreśla jeszcze coś innego. – Liceum to taki okres w życiu, gdzie poznaje się ludzi, to taki intensywny okres i podejmowanie ważnych decyzji. Zabrakło kontaktu z rówieśnikami i prawdziwego życia licealisty – ocenia Bartek, kolega z klasy Julki.

– To tak jakby dwa lata stracone życia. Udało się, ale

Julka i Bartek w piątek odebrali świadectwa ukończenia XV LO w Lublinie. Oboje podkreślają, że zdalne nauczanie odbiło się na nich niekorzystnie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

było trudniej – dodaje Angelika Grudzień z tej samej szkoły.

30 procent da sukces

Podczas rozpoczynającej się dziś matury każdy z uczniów musi podejść do egzaminu z języka polskiego, matematyki i języka obcego na poziomie podstawowym. Żeby zdać każdy z tych przedmiotów, trzeba zdobyć co najmniej 30 proc. punktów. A tylko zdany egzamin daje możliwość rekrutacji na studia. Wielu absolwentów już wie, gdzie złożyć papie-

ry, a wybory nie zawsze są oczywiste. Bartek, absolwent XV LO w Zespole Szkół nr 1 wybiera się na studia pielęgniarstwa w Warszawie. – Mój profil w liceum jest zupełnie inny, mam rozszerzoną matematykę, geografii. Ale myślę, że pielęgniarstwo to dobry zawód, inspirujący i z misją pomagania innym.

Jak informuje Jolanta Miśiak, dyrektor Wydziału Przemysłu Zawodowego i Analiz lubelskiego kuratorium, najczęściej wybieranym przedmiotem dodatkowym w województwie lubelskim jest język angielski na poziomie rozszerzonym. Podejdzie do niego 10 981 osób. Matematykę rozszerzoną napisze 4616 osób, geografii 4143, biologii 3440, a chemię 1911.

W tym roku, w odróżnieniu do poprzedniego, podczas matury nie będzie żadnych obostrzeń związanych z epidemią. Obowiązują jedynie ogólne zasady zachowania higieny, dotyczącego np. częstego wietrzenia pomieszczeń.

W całym kraju do matury podejdziesz kilkudziesięciu uchodźców z Ukrainy, którym dano taką możliwość po włączeniu do polskiego systemu edukacji. W województwie lubelskim nie znalazł się jednak żaden chętny.

Za świniobicie przed sąd. Radny nie był przyuczonym ubojowcem

WYROK Radny z gminy Wilków stanął przed sądem po tym jak na swojej posesji urządził świniobicie. Przyznał się do winy, wyraził skruchę. Oprócz kar pieniężnych jest kara szczególna: odpis wyroku ma wisieć na tablicy w urzędzie gminy. Tylko, że mieszkańcy radnego nie potępiają

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim zajmował się sprawą Piotra R., radnego gminy Wilków, który w sierpniu 2020 roku na terenie swojej posesji, dokonał uboju świni niewiadomego pochodzenia. Mięso miało być przeznaczone na użytek własny radnego i jego bliskich. W sierpniu zeszłego roku sytuacja się powtórzyła. Piotr R. wspólnie z ze znajomym Pawłem D. zabił kolejną świnię.

Mogli legalnie

– Sprawa wyszła na jaw po informacji jaką dostaliśmy, że na jednej z posesji trwa świniobicie. Inspektor na miejscu to potwierdził. Z powodu ASF przepisy są potrójnie wyśrubowane ale nawet teraz

można to było załatwić legalnie. Tymczasem ani kupujący nie złożył wniosku, ani sprzedający nie miał zgody na przemieszczenie zwierzęcia. Zamiar uboju też nie był zgłoszony. Nie mówiąc o zbadaniu mięsa do spożycia – Mariusz Zalewski, powiatowy lekarz weterynarii w Opolu Lubelskim wylicza błędy jakie popełnili organizatorzy nielegalnego z punktu widzenia prawa uboju.

Inspekcja weterynaryjna interweniowała w zeszłym roku. Powiatowy lekarz weterynarii złożył zawiadomienie do prokuratury, w efekcie sprawa trafiła do opolskiego sądu. To, że rok wcześniej inne zwierze zostało zabite na posesji Piotra R. okazało się w trakcie dochodzenia.

Żeby nie cierpiało

Główny zarzut? Radny nie był, jak to określają przepisy przyuczonym ubojowcem, czyli nie miał kwalifikacji do zabicia świń. Okolicznościami obciążającymi było to, że nie dość, że nie miał uprawnień do uboju, to faktycznie nie umiał tego robić. Miał problem z uruchomieniem urządzenia do ogłuszania zwierząt. Musiał się zwrócić o pomoc do innej osoby. Tymczasem wymagane prawem kwalifikacje, mają gwarantować ochronę zwierzęcia przez zbędnym cierpieniem.

– Mogę o tej sprawie powiedzieć jedno, mieszkańcy nie potępiają radnego. Nie zrobił nic złego, po prostu osoba, która zajmowała się świniobiciem nie miała aktualnych upraw-

nień. Zmieniły się przepisy i ten człowiek je stracił. Tam nic złego się nie wydarzyło. Świnie zabijał masarz, który kiedyś pracował w ubojni, miał wszystkie potrzebne narzędzia, znał się na tym. Jedynie nie było formalnych pozwoleń – tłumaczy Daniel Kuś, wójt gminy Wilków. – Gmina nie dostała jeszcze żadnej oficjalnej informacji z sądu w tej sprawie – dodaje.

– Bo na wsi świniobicie to nic dziwnego, tak się robiło i tyle – komentuje jedna z osób mieszkających w tej samej miejscowości co Piotr R. – Było powszechne i nikt nikogo nie skarżył – dodaje.

Pieniądze i wstyd

Zanim zapadł wyrok, oskarżony i jego obrońca wnosili o umorzenie postę-

powania. Tak się nie stało. Sąd zasądził karę pieniężną Piotrowi R. Oprócz tego karą ma być umieszczenie odpisu wyroku na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wilków. Jak czytamy w uzasadnieniu decyzji sądu, chodzi o wzmocnienie celu wychowawczego wobec oskarżonego jak również w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Piotr R. skazany za podwójne nielegalne świniobicie jest radnym pierwszą kadencję. Bezpartyjny, startował z komitetu wójta.

Wójt pytany, czy wywieśzenie wyroku na tablicy w urzędzie to kara dotkliwsza niż finansowa wyjaśnia, że w gminie, która ma 4 i pół tysiąca mieszkańców sprawa jest znana. I powtarza,

że radny nie spotyka się z krytyką. Świniobicia na własny użytek na takich rolniczych terenach jak Wilków były czymś normalnym. Ale przyznaje, że radny w świetle prawa zachował się źle i zapewnia, że nigdy więcej tego nie zrobi.

Tablica na którą ma trafić informacja o wyroku wisi na I piętrze siedziby urzędu gminy. Jak oceniają urzędnicy zbyt wiele osób tam nie zagląda.

Wyrok nie jest prawomocny.

Piotr R. sprawy nie chciał komentować, podobnie jego pełnomocnik. Panowie planują, że w tym tygodniu zadecydują jakie podejmą dalsze kroki.

Paweł D. również usłyszał wyrok, bo też stanął przed sądem.

AGNIESZKA DYBEK



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

3 Maja w Lublinie

WYDARZENIE Główne uroczystości odbyły się na placu Litewskim, ale najmłodszy ba-

wili się kilkadziesiąt metrów dalej. Przed PDT-em można było zobaczyć i dotknąć

sprzęt wojskowy. Zarówno współczesny jak i ten sprzed lat. Po przerwie spowodowa-

nej przez pandemię koronawirusa wrócił też polonez. To lubelska tradycja, że 3 maja na

deptaku tańczy się poloneza. Zawsze głównymi tancerzami są członkowie Zespołu Pieśni

i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej. Zapraszają przechodniów i VIP-ów.

Nowy biurowiec może nie powstać

WYDATKI Przed dużym problemem stanęła firma, która za 83 mln zł miała rozebrać stary biurowiec Urzędu Miasta przy ul. Leszczyńskiego 20 oraz zaprojektować i postawić nowy. Ze względu na galopujące ceny materiałów kontrakt może być dla niej nieopłacalny

Dominik Smaga

Nowoczesne, przestronne i klimatyzowane pomieszczenia to w tej chwili podstawowy standard pracy biurowej i obsługi klientów – przekonywał Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina, gdy miasto rozstrzygało przetarg na nowy biurowiec.

Sześciopiętrowy budynek przy Leszczyńskiego 20 miał być siedzibą większości wydziałów i biur Urzędu Miasta. Łącznie miało tu pracować 570 osób, a budynek powinien być gotowy we wrześniu 2023 r. Taki termin zapisano w umowie zawartej przez miasto z firmą Budimex, która wygrała przetarg na zaprojektowanie i budowę nowego biurowca i rozbiorke

starego, pustego już budynku.

Umowa z lipca zeszłego roku opiewa na **82 678 350 zł**. Dzisiaj – jak twierdzi Budimex – taka kwota jest niewystarczająca ze względu na galopujące ceny materiałów budowlanych.

Według obecnych cen koszty mogą być wyższe o około 20 mln zł.

– Wykonawca szacuje, że obecnie koszty wykonania inwestycji przy ul. Leszczyńskiego wzrosły o ok. 24 proc. i można się spodziewać dalszych podwyżek cen – stwierdza Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. – W tej chwili trwają analizy finansowe i formalno-prawne dotyczące możliwo-



ści realizacji zadania wobec zmian zaistniałych na rynku usług budowlanych oraz cen materiałów.

Oznacza to tyle, że Ratusz zastanawia się teraz nad tym, czy przepisy pozwala-

ją wyłożyć z budżetu miasta dodatkowe 20 mln zł. Musi też ocenić, czy Lublin stać na biurowiec za ponad 100 mln zł w sytuacji, gdy prezydent co rusz narzeka na topniejące dochody miejskiej kasy. Nie-

dawno w rozmowie z nami przyznał też, że podwyżki cen mogą wręcz zmusić samorządy do odkładania mniej pilnych inwestycji na później.

Podwyżki cen na rynku budowlanym zauważalnie

Rozbórka starego budynku planowana była na początek tego roku.

– Prawdopodobnie nastąpi to w styczniu – informował Urząd Miasta. Mamy już maj, a prace wyburzeniowe nawet się nie zaczęły i nie wiadomo, czy dojdą do skutku, podobnie jak budowa nowego obiektu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

przyspieszyły po napaści Rosji na Ukrainę. – Obecna sytuacja gospodarcza i polityczna nie pozostaje bez wpływu na oferty składane w przetargach, jak i realizację trwających już inwestycji – przyznaje Duma. Dodaje, że chodzi o koszty materiałów, sprzętu, robocizny i koszty pośrednie.

Kultura według radnych

DECYZJA Lublin może znowu przystąpić do kulturalnej sieci europejskich miast średniej wielkości. Zgodziła się na to Rada Miasta. Efektem mają być m.in. wydarzenia kulturalne oraz sztuka uliczna. – To wyrzucanie pieniędzy w błoto – twierdzi ratuszowa opozycja

Dominik Smaga

W sieci kulturalnej CreArt miałyby współpracować dziesięć miast. To Lublin, hiszpańskie Valladolid, dwa miasta z Włoch: Wenecja i Genua, dwa miasta z Francji: Clermont-Ferrand i Rouen, litewskie Kowno, portugalskie Aveiro, chorwacki Zagrzeb oraz Skopje z Macedonii Północnej.

W ramach współpracy planowany jest program rezydencji artystycznych, lokalne seminaria, organizowany corocznie w maju Europejski Miesiąc Kreatywności i program rozwoju młodych artystów (do 30. roku życia). Na ulicach miałyby się pojawiać nowe prace artystów, bo program przewiduje też street art.

W ciągu czterech lat (2023-2026) Lublin miałby na to wydać ponad 815 tys. złotych, czyli po nieco ponad 200 tys. zł rocznie. Miasto zakłada, że zdobędzie dofinansowanie do tego wydatku. Drugie tyle miałyby pochodzić z funduszy Unii Europejskiej.

– To wyrzucenie pieniędzy w błoto – ocenia miejska radna Małgorzata Suchanowska z opozycyjnego wobec prezydenta klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Dyskusję w tej sprawie na ostatnim posiedzeniu Rady Miasta zaczął jej klubowy kolega Tomasz Pitucha, który odwołał się do imprez z poprzedniej edycji projektu CreArt. Były wśród nich m.in. imprezy performatywne, w których

uczestniczyło po zaledwie kilkanaście osób.

– Czy mamy 815 tys. zł na tego typu sztuki? – pyta Pitucha. – Gdybyśmy podzielili to na widowisko, to przypuszczam, że rozdanie każdemu tysiąca złotych do łapki na ulicy to byłaby taka sama sztuka, a może nawet lepsza, bo parę osób ten tysiąc złotych by zobaczyło i coś sobie kupiło.

Radny wymienia też niektóre ze zorganizowanych dotąd wydarzeń. Wspomina o „zwierzeniach na temat seksualności”, wydarzeniu opowiadającym o „rzeczywistości wszystkich wykluczonych społecznie ciał wrośniętych w miejską tkankę”, czy o spacerze dwojga artystów, którzy „zbierali pozytywne emocje od napotkanych

osób”. Wskazuje też na wydarzenie taneczne pod tytułem „densienie”.

– Ktoś może mi wytłumaczyć, co to jest za słowo „densienie”, bo szukałam w internecie i za cholerę nie mogę znaleźć – mówi Suchanowska, która twierdzi, że pieniądze lepiej spożytkować na budowę ul. Wiejskiej. – Takie wymyślne słowa pochodzenia nijakiego nie są uzasadnieniem potrzeb kultury w naszym mieście, ponieważ wydajemy na nią ogromne pieniądze. Kultura niech się sama finansuje, niech zarobi na to, żeby istnieć.

– To, co pan radny Pitucha przytoczył, powiem brutalnie, obrzydliwie brzmi – stwierdza radny Adam Osiński z klubu prezydenta Żuka. – To nie jest kultura,

która buduje człowieka i jego tożsamość – dodaje Osiński. Przypomina, że miasto nie ma 5 tys. zł na parę metrów chodnika lub 2 tys. zł na zabezpieczenie przed gołębiami kładki nad al. Andersa, żeby ptaki nie paskudziły na przechodniów.

– Wielokrotnie zapraszaliśmy do Galerii Labirynt, do innych instytucji kultury. I zazwyczaj, kiedy się tam spotykaliśmy, okazywało się, że się, że one nie są takie straszne, nie są takie trudne. Naprawdę warto tam czasami przyjść i spotkać się ze sztuką, której być może na początku nie rozumiemy, ale która być może pozwoli nam zrozumieć drugiego człowieka – stwierdza Michał Karapuda, dyrektor miejskiego Wydziału Kultury. Dodaje,

że do projektu zaproszeni mają być artyści z Ukrainy, co ma być dla nich wsparciem finansowym.

W wydarzeniach organizowanych w poprzedniej edycji CreArt wzięło udział w Lublinie około 30 tys. widzów. Ratusz przyznaje, że wśród nich były wydarzenia performatywne, w których uczestniczyło po kilku, kilkunastu, czasem kilkuset odbiorców. Tego typu imprezy, jak podkreśla Karapuda, stanowiły około 1 proc. wszystkich.

Ostatecznie większość Rady Miasta zagłosowała za przystąpieniem do sieci na lata 2023-2026. Będzie to możliwe pod warunkiem, że miasta napiszą wspólnie projekt i uzyskają dofinansowanie Komisji Europejskiej.

Jak urządzić tę część miasta

PLANY Gotowy jest projekt planu zagospodarowania terenów na styku dzielnic Głusk i Abramowice. Nie przewiduje bloków, wyznacza miejsce na nowy park, rezerwuje teren pod stawy i chroni stare, drewniane chałupy. Co jeszcze można z niego wyczytać?

Dominik Smaga

Nowym planem zagospodarowania objęte mają być tereny leżące na południe od ul. Odległej, pomiędzy ul. Abramowicką a Głuską. Projekt obejmuje ponadto część dzielnicy leżącą na wschód od ul. Głuskiej.

W sumie jest tego **158 HEKTARÓW**.

Dzisiaj ten obszar miasta nie ma planu zagospodarowania i jego zabudowa jest możliwa na podstawie tzw. wuzetek, czyli decyzji o warunkach zabudowy wydawanych przez Urząd Miasta na wniosek inwestorów. Przygotowywany plan powinien uniemożliwić chaotyczne urządzenie tej części miasta, określając przeznaczenie poszczególnych gruntów.

Co jest lepsze dla natury

– Plan intensyfikuje zabudowę, wprowadzając ją na otwarte obecnie tereny pomiędzy pasami zabudowy – przyznaje Urząd Miasta w oficjalnej prognozie, która mówi o tym, jak uchwalenie proponowanego planu może wpłynąć na środowisko.

– Pozostawienie terenu w obecnej formie byłoby rozwiązaniem lepszym dla natury, jednak nie możemy wykluczyć pojawiania się nieprzemysłanej w szerszej skali, pojedynczej zabudowy powstałej wskutek wydawanych decyzji – twierdzą planiści z Ratusza. Przyznają zarazem, że zgoda na zagęszczenie zabudowy może pogorszyć jakość powietrza, bo budynki trzeba przecież ogrzewać, a dzielnica nie jest obecnie podłączona do miejskiej sieci ciepłowniczej.

Rzeka, stawy oraz park

Duża część obszaru ma być objęta ochroną jako



Chałupa przy Głuskiej 201 jest jednym z budynków, które mają być chronione przez nowy plan zagospodarowania jako pozostałość dawnego miasteczka Głusk

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

teren zieleni nadrzecznej. Mowa o dolinie Czerniejówki, wzdłuż której wskazano też obszary „wód stojących”, co teoretycznie ma zagwarantować możliwość odtworzenia istniejących tu niegdyś stawów rybnych. W strefie „zieleni nadrzecznej”

zakazane ma być nie tylko stawianie budynków, ale też tablic reklamowych.

Obok przewidziano miejsce na nowy park ze spacerowymi alejkami. Miałby się znaleźć na południe od strefy zabudowy ciągnącej się po południowej stronie ul. Miętowej. Na skraju parku mógłby powstać obiekt usługowy. Wyznaczono na niego miejsce u zbiegu ul. Do-

minowskiej z nową drogą, której przebieg narysowano w projekcie.

W sumie na tereny zieleni i wód urbaniści z Ratusza zamierzają przeznaczyć 42 ze 158 ha terenów objętych projektem.

Mają chronić przeszłość

Ogłoszony przez Urząd Miasta projekt wyznacza również tereny pod zabudowę usługową. Wśród nich jest m.in. obszar leżący na północ od cmentarza, tereny niedaleko ul. Parafialnej oraz grunty leżące na północ od Miętowej przy Masarskiej.

W tym ostatnim miejscu planiści wskazują miejsce po synagodze, określając je jako „strefę szczególnej przestrzeni publicznej”. Ma to być otwarty plac upamiętniający dawną świątynię, a planiści zalecają (choć

nie nakazują) zaznaczenie w nawierzchni miejsca, w którym stała synagoga.

Samorząd Lublina zamierza także objąć ochroną dawny układ urbanistyczny miasteczka Głusk. – Z rozplanowaniem ulic, charakterystyczną zabudową mieszkaniową, parterowymi, drewnianymi chałupami z dekoracyjnymi gankami na froncie – wyliczają planiści z Ratusza, którzy chcą nakazać zachowanie historycznego układu działek i budynków. Wskazane przez nich chałupy nie mogłyby być rozbudowywane, zachowany musiałby być też drewniany szalunek ścian zewnętrznych oraz ganki.

Mieszkania, ale nie bloki

Jeżeli w projekcie planu mowa jest o zabudowie mieszkaniowej, to tylko

o jednorodzinnej. Projekt nie zakłada możliwości stawiania bloków mieszkalnych. Teoretycznie można byłoby to próbować omijać poprzez stawianie tzw. domów studenckich w strefach, które wskazano pod zabudowę usługową. W praktyce byłoby to bezcelowe, bo w strefach usługowych projekt planu dopuszcza z zasady obiekty nie wyższe niż dwukondygnacyjne.

W części obszarów zabudowy jednorodzinnej funkcje mieszkaniowe nie mogą być łączone z usługowymi, w części takie łączenie jest dopuszczalne, o ile nieuciążliwe usługi nie zajmą więcej niż 49 proc. obiektu na danej działce.

A tutaj ma być przemysł

Na południe od ul. Strojnowskiego projekt planu

wyznacza dwie strefy „obiektów produkcyjnych, składów i magazynów”. Dopuszcza tu również „realizację funkcji uzupełniających związanych z usługami”, ale zastrzega, że „funkcja usługowa nie stanowi więcej niż 40 proc. powierzchni całkowitej zabudowy znajdującej się w obrębie działki budowlanej”.

Większa ze stref produkcyjnych obejmuje obszar, na którym działa dziś m.in. zakład produkcyjny Vita Polymers Poland (zajmuje się piankami elastycznymi) oraz zakład kamieniarski Kalcyt, na którego hałaśliwość skarżą się sąsiedzi. Tuż obok tej strefy (na rogu ul. Głuskiej i Strojnowskiego) projekt planu wyznacza obszar zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usługowej.

Mniejsza strefa przemysłowa obejmuje obszar przy Głuskiej 256, na którym mieści się temu pobliska gmina Głusk uruchomiła punkt zbiórki odpadów komunalnych.

Zostawić, czy poprawić?

Do 10 czerwca wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać Urzędowi Miasta swe uwagi do projektu planu zagospodarowania. Można to zrobić mailem (planowanie@lublin.eu), przez stronę internetową decyduje.lublin.eu lub tradycyjną pocztą na adres Prezydent Miasta Lublin, pl. Łokietka 1, 20-109 Lublin.

Można będzie również wziąć udział w publicznej dyskusji z urzędnikami, którzy przygotowali projekt planu. Taka debata została zaplanowana na 20 maja (Ratusz, sala 2, godz. 13), ale żeby wziąć w niej udział, trzeba się zapisać nie później niż 17 maja. Można to zrobić mailowo (planowanie@lublin.eu) lub telefonicznie (81 466 23 00).

Miasto rozda seniorom opaski

BEZPIECZEŃSTWO Według kolejności zgłoszeń przyznawane mają być przez miasto elektroniczne opaski wzywające pomoc do seniorów, których życie może być zagrożone. Miasto zdobyło pieniądze na 200 dodatkowych urządzeń

Zgłoszenia osób zainteresowanych otrzymaniem opaski będą przyjmowane telefonicznie od 9 do 20 maja pod numerami

* 81 466 55 60
* 81 466 55 61
* 539 867 635

Dzwonić będzie można w dni powszednie między godz. 7 a 15. Warunkiem jest zamieszkiwanie na terenie Lublina oraz wiek powyżej 65 lat.

Urządzenie noszone na nadgarstku na bieżąco mierzy tętno noszącej je osoby, ma również czujnik upadku i lokalizator GPS. Jeśli wykryje jakieś anomalie (choćaby to, że dana



osoba upadła i przestała się przemieszczać, lub jej tętno zmieniło się w sposób niepokojący), połączy się z Centrum Teleopieki.

Pracownik wspomnianego centrum, które dyżuruje całodobowo, może się skontaktować z użytkownikiem opaski poprzez wbudowany w nią głośnik i mikrofon. W razie potrzeby może wysłać pomoc do potrzebującej tego osoby. Zrobi to zarówno wtedy, gdy dowie się od seniora, że taka pomoc jest potrzebna, jak i wtedy, gdy kontakt będzie utrudniony lub niemożliwy.

Dodajmy, że każda z opasek jest wyposażona w przycisk, dzięki któremu jej użyt-

kownik może w dowolnym momencie samodzielnie połączyć się z pracownikiem Centrum Teleopieki, np. wtedy, gdy poczuje się słabo. Lublin organizuje seniorom takie wsparcie od 2019 roku.

– Dzięki szybkiej reakcji udało się od tego czasu przeprowadzić **108** interwencji w celu zapewnienia bezpieczeństwa i ratowania życia. Dotychczas z opasek skorzystało **1415** mieszkańców powyżej 60. roku życia – informuje Joanna Stryczewska z biura prasowego Ratusza. Seniorzy nie muszą płacić za opaskę ani za wsparcie Centrum Teleopieki.

– Dodatkowe źródło finansowania pozwoli wyposażać w te urządzenia więcej osób – podkreśla Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina ds. społecznych. Miasto zdobyło na ten cel ponad 212 tys. zł z programu „Korpus wsparcia seniorów” w ramach Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

– Seniorzy zakwalifikowani do skorzystania z opasek otrzymają dodatkowe wsparcie domowe w celu zminimalizowania trudności związanych z użytkowaniem opaski – podkreśla Stryczewska. Dodaje, że chodzi o trudności wynikające z wieku, niepełnosprawności lub zwykłych obaw. **(DRS)**

Instalacja nabrała kolorów

KAZIMIERZ DOLNY Jedna z rzeźb sztuki współczesnej, tuż przed majowym weekendem, została odrestaurowana przez fundację KZMRZ. Drewniana instalacja autorstwa Marcina Chomickiego otrzymała nową warstwę farby. Dzieło warszawskiego artysty nie wszystkich zachwyca

Jesienią 2020 roku w różnych miejscach Kazimierza pojawiły się 3 instalacje artystyczne tworzące „szlak rzeźby współczesnej”. W Grodarzu stanęła maszyna zwana „WATT-R” Roberta Kuśmierowskiego, przy kamieniołomie pojawiła się rzeźba „Społem” Jana Mioduszeńskiego, a na skwerze przy Małym Rynku stanęła drewniana zabawka dla dzieci pt. „Dzień dobry panie Kazimierzu” autorstwa Marcina Chomickiego,

profesora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

O ile dwie pierwsze rzeźby nie noszą większych śladów zużycia, o tyle ta ostatnia już tak. Drewno, z którego została wykonana, szybko zaczęło tracić swój pierwotny wygląd.

– Zaczęło sinieć i szarzeć, dlatego po konsultacji z autorem rzeźby, zdecydowaliśmy o jej odmalowaniu. Tak, żeby zachować jej estetyczną formę oraz zaakcentować nowy sezon – tłumaczy Michał Stachy-



ra z fundacji KMRZ, kurator i pomysłodawca całego „szlaku”. – To rzeźba, która pełni wiele funkcji. Jest od-

dana z myślą o dzieciach, stanowi alternatywę dla placu zabaw, a jednocześnie pełni rolę centrum

Michał Stachyra, pomysłodawca „szlaku rzeźby współczesnej”, postanowił odświeżyć wygląd drewnianej instalacji ustawionej na skwerze przy Małym Rynku

FOT. RS

spotkań, integracji – tłumaczy nasz rozmówca.

Jak się okazuje, przypominająca kostkę Rubika rzeźba, która od 1,5 roku zdobi centrum Kazimierza, nie wszystkim mieszkańcom przypadła do gustu.

– Czy to w ogóle jest sztuka? Uważam, że to zupełnie nie pasuje do naszego Kazimierza – ocenia Monika Kubiś-Arbuz z „Samorządu Mieszkańców”. Dzieło warszawskiego artysty nie zachwyca również regionalisty, przewodnika, Andrzeja Pawłowskiego. – Nie chciałbym używać słowa tandeta, ale przez większość roku nie wygląda to dobrze. Mam wątpliwości zwłaszcza do trwałości technicznej tej artystycznej prowokacji.

RS

Drzewka polsko-ukraińskiej przyjaźni rosną nad zalewem

ZAMOŚĆ To była inicjatywa Ukrainek, które znalazły schronienie w Zamościu. Władze miasta przystały na ich pomysł i trochę pomogły. Nad zalewem rośnie szpaler niewielkich jeszcze sadzonek wiśni. Uchodźczynie chciały tak podziękować Polakom za pomoc



Anna Szewc

Akcję wymyśliła Oksana. Nie jest uchodźczynią. Mieszka w Polsce, w Zamościu od czterech lat. Gdy wybuchła wojna, akurat była z niepełnosprawnym synem na rehabilitacji we Wrocławiu. Szybko wróciła i zgłosiła się do pracy w punkcie recepcyjnym.

– Pomagałam w tłumaczeniach, opiekowałam się Ukraińcami, robiłam co było do zrobienia – opowiada Oksana.

I wtedy zobaczyła coś dla niej niezwykłego, czego nigdy nie zapomni: potężną pomoc, jaką Polacy zaoferowali jej rodakom.

– Pracowałam z tymi dziewczynami, z Polkami, razem płakałyśmy, wspierałyśmy się, razem wszystko robiłyśmy. I widziałam, że dla nich to nie jest praca, że robią to z czystego serca. Widziałam w nich dobroć i miłość. Były zmęczone, ale nie traciły sił, nie traciły cierpliwości do ludzi, którzy czasem byli zdenerwowani. To było dla mnie bardzo ważne – mówi Ukrainka.

Zaczęła myśleć, że coś się zamościanom i zamościankom za to należy, że można im dziękować słowami, ale też można to zrobić jakoś inaczej. W punkcie recepcyjnym poznała wiele Ukrainek, które ostatecznie zatrzymały

się w Zamościu. Zaczęła do nich pisać. Razem postanowiły, że chcą w mieście coś po sobie zostawić na dłużej, aby ludzie tu wiedzieli, jak bardzo są wdzięczne.

– To była inicjatywa pani Oksany i jej znajomych. Skierowały do nas pismo z prośbą o zgodę i wskazanie lokalizacji, w której mogłyby posadzić drzewka – opowiada Jarosław Miechowicki, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Zamość.

Dla Oksany organizacja akcji wcale nie była łatwa. – Nie wiedziałam, jak to zrobić. Nikogo nie znałam. I wtedy pani Monika Zaw-

W akcji wzięła udział grupa Ukraińskich kobiet i ich dzieci oraz polscy urzędnicy

FOT. OKSANA

ślak (była radna miejska, obecnie dyrektor zamojskiej delegatury LUW – red.) pomogła mi napisać pismo, razem poszliśmy do prezydenta i dostałyśmy zgodę na akcję – wspomina Oksana.

Na nasadzenie drzewek miasto zaproponowało teren przy zalewie miejskim. Ukrainkom pomysł się spodobał. – My kupiliśmy 8 sadzonek, a panie z Ukrainy drugą połowę. Dostarczyliśmy też niezbędny sprzęt, jak łopaty,

czy grabki – dodaje Miechowicki, ale też podkreśla, że Ukrainki były znakomicie zorganizowane.

– Myślałam, że może będzie nas z 10, a przyszło 30 osób. I dużo dzieci, które mogły biegać, bawić się i śmiać – cieszy się Oksana.

Uchodźczynie nie tylko zasadziły drzewka wiśni, ale też zebrały śmieci z brzegów akwenu. Cała akcja, w której wzięło też udział wiele dzieci oraz przedstawiciele miasta i delegatury LUW oraz Ośrodka Sportu i Rekreacji, który administruje zalewem, trwała kilka godzin. Na koniec Ukrainki przywiązały do sadzonek wstążeczki w niebiesko-żółtych barwach.

Ich wiśnie już rosną. Dyrektor Miechowicki zapowiada, że za jakiś czas miasto posadzi w pobliżu kolejnych szpaler podobnych drzewek. – Ustawimy też przy nich jakieś tabliczki, które będą informować, dlaczego tutaj się znalazły – obiecuje urzędnik.

Gdy wojna się zakończy, Oksana najpewniej zostanie w Zamościu i będzie mogła patrzeć, jak ich wiśnie stają się coraz większe. Wie, że wiele jej rodaczek planuje powrót do ojczyzny. – Ale nie wszystkie będą mogły, nie wszystkie mają do czego. Widziały swoje zniszczone domy, ostrzelane miasta. Ich dawne życie się zawaliło – mówi smutno Oksana.

Ponad 2,5 mln do podziału na osiedla

ZAMOŚĆ Rusza kolejna edycja budżetu obywatelskiego. W przyszłym roku miasto zrealizuje inwestycje na każdym z 16 osiedli, a także projekt ogólnomiejski. Do podziału są 2 mln 550 tys. zł.

Wnioski składać można od 4 do 31 maja. Swoje pomysły mają prawo zgłaszać mieszkańcy każdego z 16 osiedli w mieście. Na każdym z nich zrealizowane zostanie zadanie wartości 100 tys. zł. Poza tym, podobnie jak w ostat-

nich latach, wybrany i wykonany ma być jeden duży projekt ogólnomiejski, na który samorząd przeznacza 950 tys. zł.

Aby złożyć swoją propozycję, należy ze strony internetowej miasta pobrać

formularz, wydrukować go, wypełnić i formie papierowej w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Projekt - Budżet Obywatelski 2023” złożyć w Biurze Obsługi Interesanta na parterze Ratusza (ul. Rynek Wielki 13) albo

też zrobić skan i wysłać na adres budzetobywatelski@zamosc.pl.

Przypomnijmy, że w ramach tegorocznego budżetu wygrał ogólnomiejski projekt zakładający budowę Centrum Rozrywki ze strefą

trampolin, zewnętrzną kręgielnią, skate parkiem, miejscem do street workoutu i boiskami. Na poszczególnych osiedlach mieszkańcy postawili m.in. na remonty parkingów i ulic czy rozbudowę placów zabaw. **AK**

„Czerwona kalina” w wersji ZDK w prokuraturze

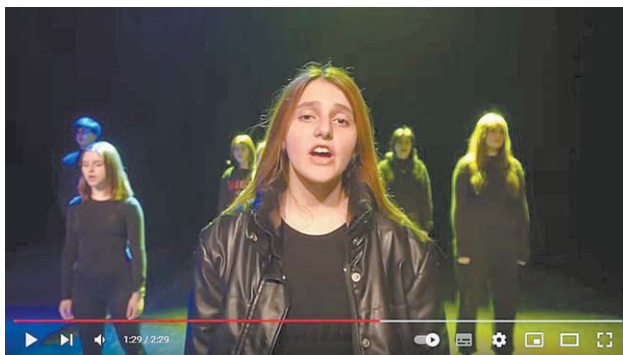
ZAMOŚĆ Filmu już nigdzie obejrzeć nie można. Ale Prokuratora Rejonowa w Hrubieszowie prowadzi czynności, które mają wskazać, czy pracownicy Zamojskiego Domu Kultury popełnili przestępstwo „propagowania banderyzmu”, jak uważają Wołyniacy, nagrywając teledysk do piosenki „Czerwona kalina”

O sprawie zrobiło się głośno kilka tygodni temu. W ZDK stworzono teledysk do piosenki „Czerwona kalina”. W nagraniu utworu i klipu wzięła udział polska i ukraińska młodzież. Film zamieszczono w internecie. Wzbudził duże zainteresowanie i wiele emocji, niestety nie tylko pozytywnych. Członkowie zamojskiego Stowarzyszenia Upamiętnienia Polaków Pomordowanych na Wołyniu uznali, że ten materiał w ogóle nie powinien ujrzeć światła dziennego, bo ich zdaniem „Czerwona kalina” to hymn UPA.

„Jeżeli przyzwolimy na gloryfikację w Polsce banderyzmu wyrażającego się

okrzykami „sława Ukrainie...”, czerwono-czarnymi barwami, śpiewem hymnu UPA, to już tylko krok do tego, aby nie tylko przywrócić sporne pochówki ukraińskich ludobójców (casus pochówek Werchra, Rotunda Zamojska), ale przecież i wzniesć pomniki Bandery i Szuchewycza” – argumentowali Wołyniacy. A działania domu kultury nazwali bezmyślnymi, a nawet „celowo prowokacyjnymi”. Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez pracowników ZDK złożyli w zamojskiej prokuraturze, skąd po kilku dniach przekazano je do hrubieszowskiej.

– Materiały do nas wpłynęły, do sprawy został przy-



FOT. SCREEN Z YOUTUBE

dzielony prokurator, zlecono przeprowadzenie wstępnych czynności w tej sprawie. Na obecnym etapie trudno określić, jak to postępowanie się zakończy – stwierdziła w poniedziałek Magdalena Welencyk-Kita, zastępca prokuratora rejonowego w Hrubieszowie.

Tymczasem nagrania, którego dotyczyło zawiadomienie złożone przez zamojskie stowarzyszenie na próżno już szukać w sieci. Zostało usunięte zarówno z mediów społecznościowych Zamojskiego Domu Kultury, jak i YouTube. Dlaczego dyrekcja podjęła taką decyzję? Ze względu na

„tworzące się (niejednokrotnie głębokie) podziały w interpretacji klipu”.

– W obecnym czasie wojny w Ukrainie wszyscy pragniemy pokoju. Intencją Zamojskiego Domu Kultury było wyłącznie okazanie wsparcia i solidarności walczącym obecnie Ukraińcom i Ukrainkom – napisał w oświadczeniu Janusz Nowosad, dyrektor ZDK.

Przypomnił, że „Czerwona kalina” stała się utworem śpiewanym i interpretowanym na nowo w wielu krajach i przez wielu artystów, którzy również w ten sposób okazali wsparcie Ukrainie. – Nie zapominamy o historii. Nie zapominamy, że dzisiaj także każdy z nas ją tworzy – podkreślił i życzył wszyst-

kim „wzajemnego wsparcia, solidarności i dobroci”.

Przypomnijmy, że „Czerwona kalina” to ukraińska pieśń patriotyczna, której autorem jest Stiepan Czarniecki. Utwór pochodzi z 1914 roku, a w czasie I wojny światowej był hymnem Legionu Ukraińskich Strzelców Siczowych. Później był również często wykonywany przez UPA. Wielką popularność piosenka zyskała już po rosyjskiej agresji na Ukrainę z lutego 2022 roku, za sprawą wykonania Andrija Chływniuka, lidera zespołu BoomBox. Materiał opublikowany przez tego artystę zainspirował m.in. muzyków Pink Floyd, którzy nagrali partie instrumentalne pod jego wokale.

AK

Majówka w Okunince: głucho wszędzie, ciemno wszędzie

FALSTART Początek sezonu nad Jeziorem Białym rozpoczął się jak zwykle obiecująco: na ulicach, w barach i na dyskotekach tłumy ludzi. Jest ciepło i słonecznie. Ale w tej sielance coś nie zagrało: bo o ile prywatni przedsiębiorcy stanęli na wysokości zadania, by godnie przyjąć turystów, o tyle lokalne władze już nie

Krzysztof Wiejak

Zaczął się od wpisu na Facebooku Piotra Sawickiego, menedżera obiektu noclegowego „Babie lato” w Okunince. – Mamy prawie komplet, przyjechali do nas turyści z Lublina i Warszawy. Wszystko w Okunince jest czynne: bary, restauracji, dyskoteki – opowiada Sawicki. – Ale lokalne władze zupełnie nie zauważyły, że rozpoczął się sezon i mamy długi weekend majowy. O godz. 23 w miejscowości jest ciemno, bo latarnie są wyłączone, więc jak ktoś wraca z dyskoteki, to musi sobie świecić telefonem, a w Sharku, czy Drwalu (popularne w Okunince miejsca rozrywkowe – red.), bawiło się po kilkaset osób. Jest piękna nowa toaleta publiczna, na drzwiach są jeszcze folie, ale zamknięta na głucho. Sam wysyłałem turystów do Muzeum w Sobi-



borze, ale wracali, bo okazało się, że jest nieczynne.

Sawicki we wpisie na FB tak podsumowuje sytuację: „Łatwo pisać się unijne projekty o dostępności turystycznej i pozyskuje pieniądze na inwestycje, szafując hasłem „frontem do turystów”. Rzeczywistość przerosła lokalnych włodarzy skandalicznie. Polesie Lubelskie odwiedziło tysiące turystów. Szkoda, że oprócz świetnych noclegów

i wieczornych dyskotek nic im nie zaproponowano”.

Do krytyki dołączył profil Imprezownia Okuninka: – Jak co roku gmina Włodawa dała d...py. Tysiące ludzi przyjechało do Okuninki i ciemność widzą, ciemność. Żądamy oświecenia w Urzędzie Gminy! – napisano.

– Toalety zgodnie z umową z prywatnym przedsiębiorcą powinny być czynne od 1 maja, będziemy to sprawdzać



Tak wyglądała nocą i dniem Okuninka, do której na długi majowy weekend przyjechało tysiące turystów

FOT. PIOTR SAWICKI / FB IMPREZOWNIA OKUNINKA

– powiedział nam w poniedziałek Dariusz Semeniuk, wójt gminy Włodawa, na terenie której leży Okuninka. – Co do oświetlenia to trzeba pamiętać, że jest cisza nocna,

ale będziemy na tym dziś pracować, żeby działało dłużej.

Muzeum też nieczynne

O komentarz poprosiliśmy także muzeum po byłym niemieckim nazistowskim obozie zagłady w Sobiborze, które od niedzieli do wtorku było zamknięte. – Dni otwarcia są związane z regulacjami pracy instytucji i w dni ustawowo wolne od pracy nasze muzeum jest nieczyn-

ne. Dodatkowo w poniedziałki również nie przyjmujemy zwiedzających, ale wystawa w budynku muzeum otwarta jest w pozostałe dni – mówi Tomasz Oleksy-Zborowski, kierownik Muzeum i Miejsca Pamięci w Sobiborze. – Informacje na temat dni i godzin otwarcia na bieżąco podajemy na naszej stronie internetowej i profilu na Facebooku.

Na pytanie czy w takich sytuacjach jak długi weekend majowy nie warto zmienić dni otwarcia, kierownik odpowiada: – W Sobiborze wciąż trwają intensywne prace przy ukończeniu budowy muzeum, dlatego teren pozostaje zamknięty. Inwestycja będzie dokończona jeszcze w tym roku. Przed weekendem majowym nie otrzymaliśmy zgłoszeń od grup. W przyszłości nie wykluczamy udostępnienia muzeum dla zwiedzających również w długie weekendy.

Nowy pomysł na śmieciowe podwyżki

ŁĘCZNA Burmistrz miasta przedstawia nowy pomysł na opłaty za wywóz śmieci. Czy tym razem uda się wprowadzić podwyżki?

Radni Łęcznej zbiorą się w najbliższy czwartek. Chociaż plan spraw, jakimi mają się zająć, nie wygląda na taki, który sprawi, że sesja rady będzie długa, to może okazać się inaczej. Porządek obrad ma zaledwie pięć punktów, ale jeden z nich może okazać się tym, który wywoła gorącą dyskusję.

Ale od początku. Chodzi o śmieci, a właściwie o to, ile za ich wywóz mają płacić mieszkańcy. Obecne stawki pochodzą z 2020 roku i wynoszą **17 ZŁO-**

TYCH od osoby. To – w porównaniu z innymi miastami – nie dużo. Jeszcze w listopadzie 2021 roku burmistrz Łęcznej, Leszek Włodarski zaproponował podwyżkę. Gdyby zgodziła się na to Rada Miasta, to każdy z mieszkańców płaciłby 21 złotych.

Problemem, przy realizacji planu, była właśnie rada. Włodarski nie ma w niej większości i radni na podwyżkę się nie zgodzili. Mimo, że burmistrz przekonywał, że dotychczasowe opłaty nie bilansują systemu, a miasto nie ma z czego dolożyć.

A mówimy o sporych pieniądzach – 960 tys. złotych. To wyliczenia ze stycznia tego roku, kiedy burmistrz wskazał sposób na znalezienie brakujących pieniędzy.

Włodarski zaproponował obniżenie swoich zarobków z 17 348 zł brutto do 14 435 zł i 20 groszy miesięcznie. Cięcia zaoferował też radnym. Chciał, aby szeregowy radny otrzymywał co miesiąc 100 zł a przewodniczący o 40 złotych więcej. Pozostali, w zależności od funkcji, mieliby zarabiać 120 lub 130 złotych.

Dzięki temu „śmieciowa dziura budżetowa” zоста-

łaby, przynajmniej częściowo, zasypana. Ale rada na propozycję nie przystała.

Burmistrz robi kolejne podejście do ustalenia nowych stawek za śmieci. Będą nad tym głosowali radni w najbliższy czwartek. Na czym polega ta propozycja? Zgodnie ze złożonym projektem uchwały nowa stawka ma wynieść **25 ZŁOTYCH** od osoby. 50 zł jeżeli są to odpady niesegregowane. Jednocześnie projekt wprowadza ulgę dla osób, którzy kompostują bioodpady. To 1 zł miesięcznie od osoby.

W dokumencie burmistrz dokładnie tłumaczy, że podwyżka jest konieczna. Po prostu obecne stawki nie pokrywają kosztów gospodarki śmieciowej. W 2019 r. system pochłoniął o 496 tys. zł więcej niż wpłacili mieszkańcy. Rok później rachunek zamknął się z 445 tys. zł na minusie, a 2021 r. to niedobór w wysokości 633 tys. złotych.

„(...) dochody gminy Łęcznej z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi po podwyższeniu stawki opłat (...) do kwoty 25 zł pozwolą zbilansować

koszty odbioru odpadów w roku 2022. W przypadku wystąpienia zaległości (...) będą musiały zostać pokryte w 2022 r. z budżetu gminy” – czytamy w uzasadnieniu do uchwały.

Jest na czwartkową sesję przygotowany jeszcze jeden dokument. Kolejny projekt uchwały. Ten mówi właśnie o pokryciu braków finansowych z miejskiej kasy. W dokumencie zestawiono puste pola w miejscu, w którym trzeba wpisać kwotę i konkretne źródło jej pochodzenia.

SKO

Kilometr folii i ponad 8 tysięcy naleśników

Ja sobie lubię polatać po internecie. I tak na początku wojny przeczytałam, że na MOP-ie stanął stolik, ale są tylko kanapki – opowiada Marzena Jadwiga Gil, „Królowa Naleśników” z centrum pomocowego przy S-17 w Markuszowie

Agnieszka Mazur

Blok przy ul. Sienkiewicza w Puławach to dawny hotel robotniczy. Pani Jadzia zbiega po schodach, przepasza „za balagan”, którego nie ma, i prowadzi na górę. Mieszkanie jest niewielkie: dwa nieduże pokoje i kuchnia tak ciasna, że od blatu przy oknie do kuchenki przy ścianie jest zaledwie krok. Od wybuchu wojny w Ukrainie w tej najmniejszej kuchni świata powstało ponad 8 tysięcy naleśników. Początkowo na kuchence elektrycznej i z produktów własnych. Dziś kuchnia jest gazowa, a o kończących się składnikach wystarczy napisać na facebookowej grupie.

– Wczoraj olej mi się skończył. Za pół godziny miałam już 15 litrów – opowiada roześmiana **MARZENA JADWIGA GIL**. – Radny Mariusz Cytryński zadzwonił, że ktoś mi podrzuci, bo on musi być na sesji.

Pani Jadzia wszystko ma skrupulatnie policzone. Usmażenie setki naleśników zajmuje ok. 3 godzin. Do zawińnięcia siedemdziesięciu potrzeba 10 metrów folii aluminiowej; od 28 lutego zużyła jej już kilometr. A także trzy butle z gazem i jedną patelnię (ktoś już podarował jej nową). Stary robot Zelmera jeszcze daje radę, „ale aby patrzeć”.

– Ten garnek robię pełny. Codziennie – z szerokim uśmiechem wyciąga z szafki



pokoju, dziś lokal na partezie bloku, który udostępniła prezeska spółdzielni.

Po ścianami piętrzą się zgrzewki mleka, skrzynki pełne domowych powideł, wielkie worki francuskiej mąki (w Wielką Sobotę worków było 23, sześć dni później już tylko dziewięć). Pani Jadwiga świetnie pamięta co i kiedy zostało przyniesione. Zna nazwisko każdego, kto cokolwiek dał. Jest wdzięczna, ale też czuje się odpowiedzialna. – Nikomu tego mleka nie wydam, bo najpierw trzeba zużyć tamto, co przyjechało wcześniej. A dżemów od ludzi jest jeszcze tyle, że tych firmowych nawet nie tykam. My Polacy potrafimy się zjednoczyć.

Sama na MOP nie jeździ. Nie jest wstanie patrzeć na tych, co „mieli wszystko, a dziś nie mają nic”. Jej życie też stanęło na głowie.

– Tydzień przed wojną lekarz mi powiedział, że mam nogę do amputacji. To zmieniłam lekarza. I czuję się potrzebna – opowiada energiczna 68-latką. Dziś tak popularna, że pół Puław mówi jej „dzień dobry”. – Przed wojną jedni na drugich walczyli. Teraz wiara w ludzi wraca. Ludzie są życzliwi.

Jest „babcią nowoczesną” z kontem na Facebooku i Instagramie, online 24 h, odpowiada na każdą wiadomość. Ostatnio nauczyła się jak zablokować internetowych hejterów.

ośmiolitrowy gar. – Wchodzi 3 kg mąki, 12 jajek, szklanka oleju, dwa litry mleka i uzupełniam wodą. Gazowaną, by pulchniejsze były. Gdy potrzebuję pomocy stukam w rurkę. Zobaczcie jaka jest obita.

To sygnał dla pani Marysi; tak sąsiadki porozumiewają się od lat. Marianna Sandomierska mieszka na ścianą, jest twórcą ludowym, specjalizacja: wielkanocne palmy

i serwety. We dwie w ciasnej kuchni jest nie tylko raźniej. Razem są jak precyzyjna maszyna.

– Nalewam ciasto, ucinam trzy folie, przewracam, smaruję dwa, wyrzucam z patelni i nalewam nowe – tłumaczy pani Jadzia. Pani Marysia w tym czasie owija każdy naleśnik folią (trzymane w podgrzewaczu są ciepłe nawet w środku zimnej nocy). Jeszcze tylko kartecz-

ka z liczbą sztuk, rodzajem nadzienia i godziną przygotowania i można jechać na MOP. Pudełko odbiera ktoś kto akurat na MOP jedzie; z rzeczami albo na kilkugodzinny dyżur.

– I tak na MOP-ie zrobili mnie królową naleśników – śmieje się pani Jadwiga. I natychmiast zastrzega, że nie jest jedyna. Naleśniki w Puławach i Kurowie do Markuszowa dostarcza też

pani Monika, Ola, Agnieszka, Anna, Magda... – To wszystko tak wyszło, bo ja jestem ze wszystkich najstarsza. Więc muszą się mnie słuchać.

W bloku na Sienkiewicza działa nie tylko mała naleśnikowa fabryka, ale też małe centrum logistyczne. To stąd podarowane przez ludzi i firmy produkty trafiają do kuchni w puławskich blokach i domkach. Początkowo dary zajmowały pół dużego

Zjechali łyżwiarze, wbiegli tenisiści

OPOLE LUBELSKIE łyżwiarze byli bardzo zadowoleni, co potwierdziła frekwencja. Teraz w miejscu sztucznej tafli jest niebieski kort dla grających w tenisa i badmintona. W soboty i niedziele czynny jest 12, w pozostałe dni 8 godzin

Pierwsza, symboliczna wymiana piłek odbyła się przed majowymi świętami. Na gminny kort weszli: burmistrz Sławomir Plis, przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Stachowicz i Henryk Piłat, prezes Opolskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, które zarządza obiektem. Miejsce przy ul. Fabrycznej znane jest mieszkańcom świetnie, bo od grudnia 2021 do połowy marca 2022 działało sztuczne lodowisko. Teraz w wielkim namiocie zmiana sezonowa – jest kort.

– Jeszcze nie sprawdzałam jak się tam gra, znam tylko opinię znajomego, że pełna profeska. Głównie interesowała mnie ocena nawierzchni, bo grę na gumowym korcie bardzo się czuje w stopach i kolanach – mówi Monika Teresińska z Opola



CENNIK WYNAJMU KORTU TENISOWEGO

Cena kortu tenisowego 40 zł/godz. • Karnet miesięczny (8 wejść) 300 zł • Wypożyczenie rakiety tenisowej 6zł/godz. • Wypożyczenie kosza z piłkami tenisowymi 6zł/godz. Kontakt: 669305700

Lubelskiego, która szacuje liczbę osób zainteresowanych tym sportem na około pół tysiąca.

– Do dnia, w którym otwarto nowy kort, tenisiści mogli w ciepłe miesiące korzystać z wielofunkcyjnego

boiska przy Szkole Podstawowej nr 1. Tam trzeba było wykorzystywać czas, gdy nie grali uczniowie, głównie

koszykarze. Oni mieli pierwszeństwo, co zrozumiałe, bo orlik powstał dla nich. Zimą i jesienią jeździliśmy do Puław albo Urzędowa, gdzie są hale balonowe i można wynająć kort – dodaje pani Monika.

Mieszkańcy Opola dobrze wspominają korty tartanowe, które były koło Szkoły Podstawowej nr 2. Profesjonalna nawierzchnia z której korzystali, od wielu lat nie istnieje. Najpierw została uszkodzona a potem teren przy szkole urządzono zupełnie inaczej. Podejrzewają, że już wówczas mógł być pomysł na halę z kortem i sztucznym lodowiskiem, więc nie było sensu robić kolejnego miejsca do gry w tenisa.

Na razie nie ma zbyt wielkiego zainteresowania grą przy ul. Fabrycznej w Opole Lubelskim. W poniedziałek od godz. 13 byli użytkownicy

ale w kolejne dni (środa-piątek 13-21; sobota-niedziela 9-21) terminy były wolne.

– Jeśli coś jest dobrze wymyślone, to nie ma powodu do krytyki. Już lodowisko okazało się świetnym rozwiązaniem, bardzo dużo osób z niego korzystało. A był to pierwszy sezon. Mogliśmy wówczas ocenić samą halę, jej oświetlenie, wentylację. Teraz, jeśli słyszę pozytywne opinie o nawierzchni kortu, tym lepiej – uważa Monika Teresińska, która zaczęła poznawać podstawy gry jeszcze w opolskim liceum. Jak wspomina to było w latach 90. ubiegłego wieku, na asfaltowym korcie przy szkole, bo profesor Tadeusz Ryczek, który uczył ją wf, bardzo zachęcał młodych ludzi do uprawiania tej dyscypliny sportu. Dziś w tym miejscu jest boisko do piłki nożnej. (AGDY)

Szara, moczarowa i grzebieniasta

PRZYRODA 60 wolontariuszy uratowało życie dokładnie 1257 płazów z Roztoczańskiego Parku Narodowego w ramach zrealizowanej w kwietniu akcji „Ocal żabkę”.

Do pracy przy ratowaniu żab żyjących w lasach RPN zaangażowało się 60 wolontariuszy. Byli to głównie uczniowie Szkoły Podstawowej w Zwierzyńcu oraz **TECHNIKUM LEŚNEGO Z BIŁGORAJA**. Pracowali wzdłuż dwóch odcinków: między Obrocą a Kosobudami oraz na trasie Zwierzyniec-Sochy w pobliżu stawów Echo. Akcja ratunkowa polegała na tym, że płazy przemiesz-



FOT. MALGORZATA PASIEKA/RPN

czające się do zbiorników wodnych wpadające do pułapek przy ogrodzeniu ochronnym, były z nich wyjmowane i w wiadrach przenoszone są na drugą stronę drogi, by nie ginęły pod kołami przejeżdżających samochodów. Przy okazji przeprowadzono inwentaryzację zwierząt, określając ratowane gatunki.

– Wśród wszystkich przeniesionych płazów dominowały osobniki ropuchy szarej – 989 szt. Licznie

występowały też płazy ogoniaste: traszka grzebieniasta – 195 szt. oraz traszka zwyczajna – 50 szt. Udało się również zaobserwować pojedyncze osobniki grzebiuszek ziemnej i żaby moczarowej – po 9 szt. oraz wodnej – 5 szt. – wylicza Małgorzata Pasieka z RPN.

Akcji „Ocal żabkę” towarzyszyły zajęcia edukacyjne dla najmłodszych. Ogłoszono również konkurs.

AK

Mecenas pokazuje błędy, a radni uchwalają

BIAŁA PODLASKA Po tym jak wojewoda lubelski unieważnił uchwałę w sprawie miejskich czynszówek, radni po raz kolejny przyjęli program. Ale w ocenie radców prawnych, uchwała nadal jest niezgodna z prawem. Tymczasem lokatorzy cieszą się, że będą mogli liczyć na ulgi

Ewelina Burda

Mowa o wieloletnim programie gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Biała Podlaska na lata 2021-2025, który w kwietniu został unieważniony przez wojewodę lubelskiego. W rozstrzygnięciu nadzorczym wskazano m.in. na braki niektórych elementów programu, które są ustawowo określone i na nieprecyzyjność niektórych zapisów. Poza tym w ocenie wojewody, nie można stosować czynników podwyższających lub obniżających stawkę czynszu wyrywkowo.

„W ocenie organu nadzoru Rada Miasta Biała Podlaska powinna dokładnie określić, w jaki sposób czynniki, w tym położenie budynku, wyposażenie budynku i lokalu w urządzenia techniczne i instalacje oraz ich stan, a także ogólny stan techniczny budynku, będą wpływały na wysokość stawki czynszu” – stwierdził wojewoda.

Nowy projekt uchwały



Mieszkańcy lokali ZGL chcą ulg w zależności od standardów mieszkań

FOT. EBURDA

w tej sprawie przygotował klub Białej Samorządowej. „W celu naprawienia błędów wykazanych przez organ nadzoru przedkładamy propozycję programu uwzględniającego wniesione uwagi” – napisał w uzasadnieniu Jan Jakubiec, szef klubu.

Jednak urzędnicy i miejscy prawnicy uważają, że program nadal posiada błędy: – Wojewoda stwierdził, że taka uchwała powinna zawierać warunki obniżania stawek czynszów. Tego tutaj nie ma –

tłumaczy Agnieszka Dzwonnik, kierownik referatu lokali mieszkalnych w urzędzie. – Poza tym ustalanie stawek bazowych nie leży w kompetencji radnych, tylko właściciela.

Uwagi ma też mecenas Przemysław Bałut: – Czynniki biologiczne o których mowa w programie nie są przewidziane w przepisach. Pleśń czy grzyb nie są bowiem czynnikami technicznymi. Mogą wynikać z niewłaściwej eksploatacji

lokalu przez mieszkańca. Wojewoda wskazał, że te zapisy są nieprecyzyjne i mogą doprowadzić do niejednoznaczności i uznaniowości – przypomina Bałut. W jego ocenie, uchwała „z dużym prawdopodobieństwem zostanie uchylona ponownie”.

Koalicja Obywatelska namawiała pozostałych radnych do powołania zespołu, który zająłby się przygotowaniem programu jeszcze raz. – To nie jest realna pomoc mieszkańcom, to program pisany na kolanie. Dlatego prawdopodobnie by stworzyć w trybie pilnym zespół z udziałem radnych, urzędników i lokatorów, a następnie punkt po punkcie taki projekt napisać – zaznacza Robert Woźniak, radny KO.

Ale głosami Zjednoczonej Prawicy i Białej Samorządowej, rada odrzuciła taki pomysł.

– To zaczyna zakrawać o cyrk, jeśli pan wojewoda zobaczy kolejną uchwałę z

błędami, to nie będzie miał dobrego zdania o radnych z Białej Podlaskiej

– niepokoi się radny Grzegorz Siemakowicz (KO).

Jednak lokatorzy liczą, że uchwała wejdzie w życie bez zastrzeżeń. – Najbardziej nam zależało by lokatorzy starych, zniszczonych budynków mogli płacić mniej. To często mieszkania bez dostępu do ciepłej wody czy ogrzewania centralnego. Trzeba palić w piecach kaflowych. A wielu ludzi nie stać teraz na węgiel. Bo tona kosztuje 2400 zł i po prostu rezygnują z ogrzewania – żali się Wanda Koziara, lokatorka mieszkania ZGL. – Pomiędzy tego, że lokatorzy płacą czynsze, spółka ZGL nie dokonuje remontów, chyba że tylko na papierze.

Prezes Zakładu Gospodarki Lokalowej nie wie jeszcze, czego się spodziewać. – W programie są wady prawne, które były również poprzednio. Zaczekajmy na decyzję

wojewody – przyznaje Wojciech Chylewicz. – Moja propozycja była taka, by stawki czynszów obniżyć w tych lokalach z gorszym standardem nawet do 25 proc. Wyliczyliśmy jaki to będzie miało wpływ na nasz budżet. Ale nie zostało to uwzględnione.

W nowej uchwale znalazło się zastrzeżenie, że stawka bazowa w latach 2022-2025 roku może być podwyższona maksymalnie o 15 proc. w skali roku. Pojawilo się też więcej modyfikacji dla tej stawki w zależności od standardów mieszkań. Mniej mieliby zapłacić ci z lokali usytuowanych na poddaszu, bez podpięcia do miejskiego wodociągu czy z „ciemną kuchnią”. Mniejszy czynsz dotyczyłby także tych mieszkań, gdzie występuje grzyb czy pleśń.

Rada przyjęła program 12 głosami Białej Samorządowej i Zjednoczonej Prawicy. 8 radnych Koalicji Obywatelskiej go nie poparło, a radny Edward Borodijuk (niezrzeszony) wstrzymał się od głosu.

Nowa spółka w mieście. Od sportu

CHEŁM Rada Miasta dała zielone światło dla powołania nowej miejskiej spółki. Chełmski Klub Sportowy ma zacząć działać od 1 lipca. Na początku zajmie się prowadzeniem sekcji piłki nożnej i siatkówki

Tomasz Maciuszczak

Pomysł utworzenie miejskiej spółki sportowej w Chełmie pojawił się kilka lat temu. W ostatnich miesiącach rozmowy w tej sprawie przyspieszyły i na ostatniej sesji Rady Miasta radni głosowali nad projektem uchwały w sprawie utworzenia Chełmskiego Klubu Sportowego. Jego celem ma być m.in. wspieranie kultury fizycznej i sportu, promocja miasta. Na początku na grę wchodzić dwie sekcje: piłki nożnej i siatkówki.

– Zarówno miasto, jak i środowisko sportowe dostrzegają, że dotychczasowa rozdrobniona struktura funkcjonowania

klubów w formie stowarzyszeń jest nieefektywna i nie realizujemy tych zadań w sposób, w jaki moglibyśmy. Uważamy, że zawiązanie podmiotu, który będzie ściśle współpracował z miastem i mu podlegał, będzie realną odpowiedzią na te bolączki – tłumaczy Wojciech Wójcik, dyrektor gabinetu prezydenta Chełma.

Powołanie spółki to szansa dla piłkarskiej Chełmianki, która jeszcze kilka tygodni temu stała na skraju finansowej przepaści, ale sportowo radzi sobie nie najgorzej. Na siedem kolejek przed końcem rozgrywek drużyna liczy się w walce o awans do drugiej ligi (trzeci poziom rozgrywkowy w Polsce).



– Koszty funkcjonowania klubu są bardzo wysokie, mamy trudności w pozyskiwaniu dotacji. Jako spółka miejska, mielibyśmy pod

tym względem większe możliwości. Chociażby w kwestii ogłaszania przetargów na takie usługi jak transport czy prowadzenie działań

Chełmski Klub Sportowy ma przejąć prowadzenie m.in. trzecioligowej piłkarskiej drużyny Chełmianki

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

marketingowych. To także ułatwi pozyskiwanie sponsorów, którzy widząc zaangażowanie miasta, mogą być bardziej chętni do wspierania sportu. To krok w dobrą stronę – mówi Grzegorz Gardziński, prezes Chełmianki.

O powołanie spółki zabiegali także działacze siatkarskiej Arki Tempo Chełm, która w najbliższy weekend zagra o awans do Tauron 1. Ligi.

– W takim mieście jak Chełm jest to jedyna droga

rozwoju. Samorząd, by móc przekazywać klubom sportowym pieniądze adekwatne do potrzeb, musi mieć do tego podstawy. Otwarte konkursy ofert ukierunkowane nie tylko na sport zawodowy będą prowadzić do rozdrobnienia tych środków – mówi prezes klubu Gabriel Właź. – Myślę, że to jest najrozsądniejsze rozwiązanie, o ile ta spółka będzie właściwie zarządzana.

Na razie nie wiadomo, kto pokieruje Chełmskim Klubem Sportowym. Prezesa spółki najprawdopodobniej wskaże miasto. W radzie nadzorczej mają znaleźć się przedstawiciele poszczególnych klubów.

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl

 www.dom-pol.pl Lublin, ul. Wertera 54 tel. 81 445-08-03 kom. 508-484-610; 511-511-556 NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM ■ Mieszkania MIESZKANIA LUBLIN I OKOLICE MIESZKANIA 2-pokojowe DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 34,5m położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajdują się: 2 pokoje, kuchnia, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda-miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica. Nieopodal nieruchomości pełna infrastruktura (szkoła, przedszkole, sklepy, przychodnie zdrowia, przystanki komunikacji miejskiej, place zabaw, zielone tereny rekreacyjne). Mieszkanie idealne dla rodziny, pary jak również osób ceniących sobie ciszę i spokój(oferta nr 497/2351/OMS). Cena: 325 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 35,4m położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajduje się salon z aneksem kuchennym, 2 oddzielne pokoje, łazienka z toaletą oraz przedpokój. Ogrzewanie i ciepła woda- miejska i niski czynsz to tylko niektóre atuty nieruchomości. W mieszkaniu przeprowadzono generalny remont i jest gotowe do zamieszkania. Do mieszkania przynależy piwnica. Nieopodal nieruchomości pełna infrastruktura (szkoła, przedszkole, sklepy, przychodnie zdrowia, przystanki komunikacji miejskiej, place zabaw, zielone tereny rekreacyjne). Mieszkanie idealne dla rodziny jak również osób ceniących sobie ciszę i spokój(oferta nr 496/2351/OMS). Cena: 325 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl NA sprzedaż mieszkanie położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w spokojnej okolicy w dzielnicy Tatary. W mieszkaniu znajdują się 2 pokoje, salon z aneksem kuchennym, łazienka, toaleta i przedpokój. Do mieszkania przynależy duża piwnica (oferta nr 495/2531/OMS). Cena: 394 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania kawalerka o powierzchni ok. 27m2 położona na piętrze	wolnostojącego budynku mieszkalnego w gminie Kraśnik. Mieszkanie składa się z pokoju z aneksem kuchennym, łazienki z toaletą i przedpokoju. Na podłodze położone zostały panele, mieszkanie sprzedawane jest z całym wyposażeniem. Ciepła woda bojler elektryczny (taryfa dzienna i nocna). Do mieszkania przynależy wolnostojący budynek gospodarczy (2 pomieszczenia o powierzchni ok. 16m2) znajdujący się na działce(oferta nr 493/2351/OMS). Cena: 135 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 60,3m2 położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Lubartowie. W mieszkaniu znajdują się: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położone są, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon. Z balkonu rozpościera się widok na tereny zielone i okoliczne budynki dając obraz panoramy miasta. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-bojler. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 488/2351/OMS). Cena: 375 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl MIESZKANIA 4-pokojowe DO sprzedania atrakcyjne mieszkanie o powierzchni 89m2 położone na 3 piętrze budynku mieszkalnego. W mieszkaniu znajduje się salon, kuchnia, 3 sypialnie, przedpokój, łazienka, toaleta oraz pomieszczenie gospodarcze pełniące obecnie funkcję pralni oraz spiżarni(istnieje możliwość adaptacji na garderobę lub dodatkową łazienkę). Do mieszkania przynależy piwnica oraz część pomieszczenia wózkowni znajdującego się na półpiętrze na klatce schodowej. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (integracyjna szkoła z basenem, przedszkole, sklepy, przychodnie, targ, przystanki komunikacji miejskiej). Nieruchomość jest bardzo borze skomunikowana z pozostałymi częściami miasta. Nie brakuje w pobliżu również terenów zielonych idealnych do spędzania wolnego czasu. Z uwagi na swoja lokalizację oraz rozkład pomieszczeń mieszkanie jest idealne dla rodziny lub jako inwestycja. (oferta nr 482/2351/OMS). Cena: 525 100 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 58,05M2 położone w bardzo atrakcyjnej lokalizacji. W mieszkaniu znajdują się 2 sypialnie, salon z aneksem kuchennym, łazienka (meble w zabudowie, umywalka, kamienny blat, wanna), toaleta, przedpokój. W 2021r. przeprowadzony został remont mieszkania uwzględniający m.in. wyrównanie podłóg, montaż mebli w zabudowie (kuchnia i łazienka), wymianę drzwi wewnętrznych i zewnętrznych, elementów instalacji elektrycznej, montaż urządzenia uzdatniającego wody. Do ceny mieszkania należy doliczyć opłatę w wysokości 50 000,00zł. za umebłowanie (elementy stałe+ sprzęty AGD) oraz kwotę 35 000,00zł za miejsce postojowe w garażu podziemnym. Nie wymaga nakładów	finansowych. (oferta nr 481/2351/OMS). Cena: 469 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 60,3m2 położone na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Lubartowie. W mieszkaniu znajdują się: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położone są, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon. Z balkonu rozpościera się widok na tereny zielone i okoliczne budynki dając obraz panoramy miasta. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-bojler. Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 488/2351/OMS). Cena: 375 000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl MIESZKANIA 4-pokojowe DO sprzedania atrakcyjne mieszkanie o powierzchni 89m2 położone na 3 piętrze budynku mieszkalnego. W mieszkaniu znajduje się salon, kuchnia, 3 sypialnie, przedpokój, łazienka, toaleta oraz pomieszczenie gospodarcze pełniące obecnie funkcję pralni oraz spiżarni(istnieje możliwość adaptacji na garderobę lub dodatkową łazienkę). Do mieszkania przynależy piwnica oraz część pomieszczenia wózkowni znajdującego się na półpiętrze na klatce schodowej. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (integracyjna szkoła z basenem, przedszkole, sklepy, przychodnie, targ, przystanki komunikacji miejskiej). Nieruchomość jest bardzo borze skomunikowana z pozostałymi częściami miasta. Nie brakuje w pobliżu również terenów zielonych idealnych do spędzania wolnego czasu. Z uwagi na swoja lokalizację oraz rozkład pomieszczeń mieszkanie jest idealne dla rodziny lub jako inwestycja. (oferta nr 482/2351/OMS). Cena: 525 100 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl DO sprzedania mieszkanie o powierzchni 75m2 położone na 3 piętrze niskiego budynku mieszkalnego w Bełżycach. W mieszkaniu znajdują się: 4 pokoje, kuchnia, łazienka, toaleta i przedpokój. W pokojach na podłodze położony jest parkiet, pokoje są widne i rozkładowe. Z największego pokoju pełniącego funkcję salonu można wyjść na balkon, z którego rozciąga się widok na okoliczne tereny zielone. Przestronny przedpokój z dobrze zagospodarowaną przestrzenią zapewnia dodatkową wolną przestrzeń w pozostałych pomieszczeniach. Ogrzewanie miejskie, ciepła woda-piecyk elektryczny (istnieje możliwość zmiany na piecyk gazowy). Do mieszkania przynależy piwnica (oferta nr 485/2351/OMS). Cena: 349	000 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl MIESZKANIA 5-pokojowe DO sprzedania mieszkanie w stanie deweloperskim w dzielnicach Bronowice i Węglinek. Mieszkania w dzielnicy Bronowice do odbioru w roku 2021, natomiast w dzielnicy Węglinek w roku 2023. Różne metraże, ceny za m2 zróżnicowane. Szczegóły ofert BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl ■ Domy DOMY LUBLIN I OKOLICE: NA sprzedaż całoroczny, wolnostojący dom z bali o powierzchni ok.140m2 wybudowany w 2007r. Na parterze budynku znajduje się salon, sypialnia, kuchnia, łazienka z toaletą, przedpokój oraz pomieszczenie gospodarcze. Z przedpokoju drewniane schody prowadzą na użytkowe poddasze gdzie znajduje się kolejna sypialnia i gabinet. W kuchni poza szafkami w zabudowie i niezbędnym sprzętem AGD swoje miejsce znalazł również stół z okrągłym szklanym blatem i czterema krzesłami. Pomieszczenia są widne, rozkładowe i bardzo przytulne. Kolorystyka ścian i meblowanie oraz dodatki sprawiają, że wnętrze zaprasza do wypoczynku i relaksu. Niewątpliwym atutem nieruchomości jest również taras znajdujący się w osłoniętej od ulicy i sąsiadów części działki. Na poddaszu zamontowane zostały okna dachowe. Na dachu położona została blacha. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy. Działka jest ogrodzona i zadbana. Znajdują się na niej różne nasadzenia, a ścieżka i schodki zostały wykonane z kostki brukowej (oferta nr 386/2351/ODS). Cena: 636 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711 DO sprzedania parterowy dom z użytkowym poddaszem o powierzchni użytkowej 168 m2. Na parterze domu jest: salon, gabinet, kuchnia, łazienka(kabina prysznicowa)z toaletą. Na poddaszu znajdują się: 3 sypialnie, łazienka(kabiną prysznicową, wanną, dwie umywalki)z toaletą i garderoba. W salonie znajduje się kominek z płaszczem wodnym. Wszystkie pomieszczenia są widne, jasne i rozkładowe. Do wykończenia wnętrz użyto materiałów wysokiej jakości. Ogrzewanie domu-gazowe (na parterze domu i w łazience na poddaszu ogrzewanie podłogowe), kanalizacja-szambo. Powierzchnia działki, na której posadowiony jest dom to 885 m2. W ogrodzie znajduje się oświetlona altana, grill, jacuzzi ogrodowe, drzewa, krzewy, kwiaty. Przepięknie zagospodarowana działka zachęca do wypoczynku i relaksu. Działka ogrodzona, wjazd bramą sterowaną pilotem. Dodatkowym atutem	nieruchomości są panele fotowoltaiczne, solary oraz klimatyzacja W bryle budynku znajduje się jednostanowiskowy garaż. Dom gotowy do zamieszkania, nie wymaga nakładów finansowych(oferta nr 388/2351/ODS). CENA: 1 199 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711 DOM W DZIELNICY ABRAMOWICE o sprzedania dom jednorodzinny, wolnostojący o powierzchni ok. 170m2 położony w cichej i spokojnej okolicy. Dom zbudowany w 2005roku z materiałów wysokiej klasy, wykończony z dbałością o każdy szczegół. Na parterze znajduje się gabinet, łazienka (kabina prysznicowa) z toaletą, przedpokój, kuchnia oraz jadalnia z salonem. Na piętrze budynku znajdują się 4 sypialnie (jedna sypialnia z balkonem) oraz pokój kąpielowy z wanną, kabiną prysznicową oraz toaletą. Umieszczony w salonie kominek z obiegim wymuszonym może stanowić źródło ogrzewania domu. Dom można również ogrzewać za pomocą instalacji gazowej (oferta nr 358/2351/ODS). Cena: 1 149 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711 ROŻDŻAŁÓW gm. CHEŁM Dom o powierzchni ok. 220 mkw. parter dwa pokoje, kuchnia i łazienka, pierwsze piętro 4 pokoje i łazienka, na podłogach deski, na ścianach i suficie boazeria - modrzew, centralne ogrzewanie piec na opał stały. W ramach siedliska są jeszcze następujące budynki: stodoła murowana kryta blachą o wymiarach 16x12m; garaże murowane o wymiarach 38x5m; budynek inwentarski murowany o wymiarach 16x12m, studnia własna głębinowa, woda doprowadzona również do budynków gospodarczych. Działka, na której zlokalizowane są budynki posiada powierzchnię 0,5 ha. cena 350000 zł , istnieje możliwość zakupu całości gospodarstwa o powierzchni 8,27 ha, za cenę 690000 zł. do uzgodnienia. GM. KONOPNICA Dom jednorodzinny, wolnostojący, parterowy z poddaszem o pow. użytkowej 245,8m2. Dom w dużej części wykończony (podłogi, stolarka wewnętrzna, łazienki wraz z sanitariatami, instalacja elektryczna oraz grzewcza). PARTER: kuchnia z jadalnią, salon z kominkiem, przedsionek z garderobą, hall z drewnianymi schodami, kotłownia, łazienka z kabiną prysznicową i wc, pokój gościnny/gabinet. PODDASZE: 3 obszerne sypialnie, duża łazienka z wanną oraz sauną, garderoby. Ogrzewanie gazowe. Okna oraz drzwi drewniane. Budynek	ocieplony. Dach czterospadowy kryty dachówką ceramiczną. Garaż wbudowany w bryłę główną. We wszystkich oknach na parterze zainstalowane elektryczne rolety antywłamaniowe. Ogrodzona działka o pow. 2300m2. Dodatkowy wolnostojący budynek gospodarczy o pow. 40,2m2, nadający się do prowadzenia działalności gospodarczej(oferta nr 363/2351/ODS). Cena: 1 249 000 zł. BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 508-484-610, 502-877-711, www.dom-pol.pl DO sprzedania czterokondygnacyjny budynek mieszkalny posadowiony na działce o powierzchni ok. 6 arów, położony w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w centrum miasta. Powierzchnia budynku to ok. 590m2 z czego zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania 40% można przeznaczyć na działalność usługową. Istnieje możliwość wydzielenia w budynku 24 kawalerek lub 12 mieszkań 3 pokojowych o powierzchni ok.45-48m2. Budynek składa się z 4 kondygnacji. Na każdej z nich mogą być po 3 większe mieszkania lub 6 kawalerek. Zaplanowano gazowe ogrzewanie dla całego budynku. Istnieje również możliwość zamontowania paneli fotowoltaicznych które mogą zapewnić energię elektryczną dla całego budynku. Nieruchomość znajduje się w cichej i spokojnej okolicy w środku osiedla mieszkalnego. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (sklepy, uczelnie, przystanki komunikacji miejskiej, przychodnie). Droga dojazdowa do posesji to ślepa uliczka prowadząca do tylko kilku nieruchomości. Nieruchomość stanowi idealną lokatę kapitału z uwagi na swoje położenie. Cena sprzedaży dotyczy stanu surowego zamkniętego. (oferta nr 357/2351/ODS).Cena: 1 850 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711 DO sprzedania dom w atrakcyjnej lokalizacji, położony w dzielnicy Ponikwoda. Cicha i spokojna okolica domów jednorodzinnych usytuowana nieopodal pełnej infrastruktury zapewnia mieszkańcom komfort i wygodę. Dom wybudowany w 1985r. składa się z 3 kondygnacji, ogrzewanie gazowe. Dzięki zewnętrznej klatce schodowej na każdym piętrze istnieje możliwość wydzielenia odrębnego mieszkania. Na ogrodzonej działce znajdują się różnego rodzaju nasadzenia oraz garaż typu blaszak. Położenie nieruchomości sprawia, iż jest to idealna inwestycja. Dzielnica dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta (oferta nr 360/2351/ODS). Cena: 555 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711 DO sprzedania siedlisko o powierzchni gruntu 6000m2
---	--	---	--	--	---

położone w malowniczej okolicy. Dojazd do działki drogą asfaltową, działka położona w pierwszej linii zabudowy na lekkim wzniesieniu. Na działce znajdują się mury i podpiwniczony budynek gospodarczy oraz budynek typu stodoła. Media prąd i woda na działce gaz w drodze, brak kanalizacji. Na działce znajduje się również czynna studnia. Nieruchomość niezwykle atrakcyjna ze względu na swoje położenie. Zapewnia ciszę i spokój oraz możliwość wypoczynku (oferta nr 376/2351/ODS). Cena: 229 900 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko położone w bardzo atrakcyjnej okolicy Doliny Ciemięgi. Na działce o powierzchni 2,5ha miejsce znalazł częściowo podpiwniczony domek letniskowy (istnieje możliwość przebudowy lub przystosowania do zamieszkania całorocznego), duży i zarybiony staw, warzywnik, nasadzenia kwitnące, drzewa i krzewy zarówno ozdobne jak i owocowe. Przez działkę przepływa rzeka, działka graniczy z lasem. Na parterze domu znajdują się salon z aneksem kuchennym, łazienka z toaletą oraz drewniane schody prowadzące na poddasze gdzie jest sypialnia oraz niewielki gabinet. Przed domem znajduje się niewielki taras z którego rozpościera się malowniczy widok. Media kanalizacja-szambo, woda-studnia głębinowa (wodociąg znajduje się w drodze i istnieje możliwość podłączenia), prąd na działce, ogrzewanie elektryczne (oferta nr 377/2351/ODS). Cena: 979 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

Działki

DZIAŁKI LUBLIN I OKOLICE:

WĘGLIN Atrakcyjna działka o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz teren pod teren aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową (oferta nr 209/2351/OGS). Cena: 419 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

ATRAKCYJNA DZIAŁKA W CENTRUM MIASTA Do sprzedania atrakcyjna działka położona w centrum miasta. Działka może być przeznaczona pod budownictwo wielorodzinne, biurowe lub usługowe (np. gabinety lekarskie). Działka posiada bezpośrednie połączenie komunikacyjne z większością dzielnic miasta i są na niej wszystkie media. (oferta nr 261/231/OGS). Cena : 2 049 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DZIAŁKA w kształcie prostokąta o łącznej powierzchni 1800m2, położona w gminie Jastków przy drodze asfaltowej, przeznaczona pod mieszkalnictwo rolne (zgodnie

z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego MR). Ukształtowanie terenu płaskie. Woda, prąd, telekomunikacja- obok działki. Łatwy i szybki dojazd do Lublina. Cicha i spokojna okolica. (OFERTA NR 254/2351/OGS).Cena : 275 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DO sprzedania działka gruntu o powierzchni ok. 3700m2 położona w malowniczej okolicy. Na terenie działki znajduje się budynek mieszkalny o powierzchni ok. 80m2(do adaptacji lub wyburzenia), budynek gospodarczy (murowany) oraz budynek dawnej stodoły z wiatą. Na terenie działki znajdują się drzewa, krzewy, altanka drewniana. Dokoła jest mnóstwo zieleni, cisza i spokój. W najbliższej okolicy znajduje się inne zabudowania jednorodzinne oraz pola. Dojazd do działki drogą asfaltową, nieopodal pełna infrastruktura. Nieruchomość oddalona od Nałęczowa o około 5km. Oferta idealna dla osób ceniących sobie ciszę, spokój, przyjazne sąsiedztwo. Cena: 289 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

Obiekty

POSIADAMY w sprzedaży 12 stacji paliw wraz z infrastrukturą towarzyszącą: motel, sklep **RESTAURACJA**, parking, dla Tir. TEL. 508-484-610, UL. Wertera 54, Lublin , www.dom-pol.

Inne

DO sprzedania dwupiętrowy lokal usługowy o powierzchni 87m2 położony w niskim budynku mieszkalnym w dzielnicy LSM. Na parterze lokalu znajduje się gabinet, pokój socjalny oraz toaleta. Na tym poziomie lokal posiada duże witryny okienne i dwa niezależne wejścia. Na podłodze położona została terakota, ściany zostały pomalowane. Z pomieszczenia tego schody prowadzą na niższy poziom gdzie znajdują się toalety, kabina prysznicowa oraz gabinet. Na poziomie tym znajduje się również odrębne wejście gospodarcze. Lokal przystosowany do prowadzenia różnego rodzaju działalności gospodarczej. Idealnie nadaje się na gabinet kosmetyczny, studio fryzjerskie lub inną działalność usługową. Ze względu na swoją lokalizację, łatwy dojazd (również komunikacją miejską) lokal ten stanowi idealną inwestycję(oferta nr 81/2351/OLS). Cena: 662 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania dwupiętrowy lokal użytkowy o powierzchni całkowitej 80,66 m2 położony na parterze wielorodzinnego budynku mieszkalnego w dzielnicy Dziesiąta. Lokal składa się z 2 pomieszczeń, kuchni, toalety oraz pomieszczenia magazynowego. Posiada również witryny okienne. Nieruchomość idealna do prowadzenia działalności usługowej lub biurowej. Dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta(oferta nr 79/2351/OLS). Cena:

295 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania lokal usługowy o powierzchni 136,20m2 położony na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Kraśniku. Lokal składa się z: gabinetu, pokoju szkoleniowego, pomieszczenia biurowego, zaplecza socjalnego, toalet. Na podłodze w przedsiionku i zapleczu socjalnym i toaletach znajduje się terakota w pozostałych pomieszczeniach wykładzina dywanowa. Posiada duże witryny okienne i przeszkłone drzwi wejściowe. W chwili obecnej lokal jest wynajmowany, czynsz najmu wynosi 4836,18zł netto/m-c. Opłaty eksploatacyjne pokrywa najemca. Umowa najmu zawarta została na czas nieokreślony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Jest on idealny do prowadzenia różnego rodzaju działalności usługowej, biurowej. Lokal idealny jako inwestycja lub do prowadzenia własnej działalności gospodarczej(oferta nr 80/2351/OLS). **CENA:** 817 200,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

KUPIĘ

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ DO REMONTU, Z PROBLEMEM PRAWNYM, ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁ. PROFESJONALNA POMOC, SZYBKA GOTÓWKA. TEL: 786-805-828

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ DO REMONTU, Z PROBLEMEM PRAWNYM, ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁ. PROFESJONALNA POMOC, SZYBKA GOTÓWKA. TEL: 786-805-828

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie 52 mkw. Lublin, ul. Męczenników majdanka. Tel. 604 858 729. **DO** wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe dla studentów, ul. Probostwo (boczna Jaczewskiego) 1400 zł/m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83. **WYNAJME** garaż Lublin, Jana Sawy 8, pod blokiem, 250 zł/ m-c. Tel. 814593083. **MIESZKANIE** do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399. **MIESZKANIE** do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191. **DO** wynajęcia lokal usługowy o powierzchni użytkowej 126m2 położony w Centrum miasta. W lokalu znajduje się aneks kuchenny połączony z pomieszczeniem mogącym stanowić np. recepcję lub sekretariat, 6 oddzielnych pomieszczeń, schowek oraz łazienka z toaletą. Lokal z uwagi na swoje położenie idealnie nadaje się biuro, gabinet, kancelarie. Znajduje się on na 2 piętrze kamienicy usługowej. Pełna infrastruktura znajdująca się nieopodal nieruchomości stanowi jej dodatkowy atut . (oferta nr 146/2351/OLW). Cena: 3 500 zł miesięcznie+ opłaty licznikowe BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-

pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

Inne

SPRZEDAM komplet siedzeń do skody octavii, tanio. Cena 70 zł. stan dobry. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM łańcuchy na koła C360 nowe, cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674 Hrubieszów.

Motocykle

ROMET K 125 (2011 r.) poj. 125, przebieg 13000 km, stan idealny, ubezpieczony. Tel. 789 226 674.

Osobowe

SAMOCHÓD Lublin 2,4 turbo diesel, zarejestrowany, opłacony, przebieg 182 tys. km, cena 5400 zł. Tel. 501 505 044.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

Sprzedam

DRUT fi 10, karbid 12 zł/kg, Imadło hydrauliczne c. 100 zł, Imadło Pionier c. 200 zł, Lublin, 512668533.

MASZYNY BUDOWLANE

Sprzedam

SKRĘCARKA pręta do płotów metalowych. Tel. 663638130. **STÓŁ** wibracyjny do kostki, pustaków, bloczków betonu, fabrycznie nowy, duży. Tel. 663638130.

USŁUGI

Zlece

FIRMA budowlana szuka pracowników z branży budowlanej: Murarz, tynkarz - 1 osoba, Szpachlarz - 1 osoba. Lublin i okolice. Stabilna praca. Tel. 609 601 741

ROLNICTWO

ZWIERZĘTA

Sprzedam

SPRZEDAM krowę 5 lat, rasa HO, cielna 7-mcy, dojona ręcznie. Piaski tel. 885 160 424.

ARTYKUŁY ROLNE

Sprzedam

SADZENIAKI czerwone bella rosa. Tel. 793 062 152

MASZYNY ROLNICZE

Sprzedam

SPRZEDAM sadzarkę do ziemniaków kubelkową. Tel. 84 53 61 380. **MASZYNY** rolnicze: kombajn bizon, ciągnik C-355, prasa kostka Z-224, kosiarka rotacyjna, wał pierścieniowy posiewny, brony pięciopolowe. 606 711 569 **SPRZEDAM** młynek do zboża z silnikiem. Tel. 789 226 674 Hrubieszów **PAJAK** 7 gwiazdowy, zmienione opony stan bdb. Cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM kultywator 14 łapowy z tyłu na brony, fabryczny (tanio) . Tel. 789 226 674.

INNE

Sprzedam

LEMITOR do siewu granicznego (nowy, rozsiewacz dwutalerzowy. Tel. 789 226 674. Hrubieszów

DOM

MEBLE

Sprzedam

SPRZEDAM łóżko 2-osobowe z materacem - tanio. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM meblościankę pokojową dużą, tanio. Tel. 789 226 674 Hrubieszów

KANAPĘ dwuosobową stan bdb (tanio). Tel. 789 226 674.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

FOTEL bujak z drewna giętego koloru ciemnego, c. 465, tel. 814593083

AGD

Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

KOMPUTERY

Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083. **GARNITUR**, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

Sprzedam

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

ZATRUDNIĘ

PRACA w Niemczech przy zbiorach szparagi dla osoby z samochodem. b.dobre warunki. Tel. 518827003

POSZUKUJĘ

PODEJMĘ się tłumaczyć pisemnych z języka angielskiego (i prostych z hiszpańskiego) z różnych dziedzin lub zostanę osobistym asystentem. Pomogę w służbowych pismach i wszelkiej korespondencji. Pomogę przy zmianie pracy lub na stanowisku pracy we wszelkich potrzebnych zadaniach. Kontakt: tel. 798 568 228 lub e-mail: kasiagiza7@gmail.com

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83. **SPRZEDAM** jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83 **PALMY** 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIĄŻKI

Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

RÓŻNE

SPRZEDAM

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska; XL/, stan dobry, c 30 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM pelisę na naturalnych skórach, stan b. dobry, c: 200 zł. 505826707

SPRZEDAM śpiwór; stan bardzo dobry c: 30 zł tel. 505826707

SPRZEDAM słupki 2 m z rur, cena 39 zł/ szt. Tel. 501 505 044.

SEGREGATORY biurowe, nowe 20 szt. 25 zł/całość. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor złoty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

RURA ocynk. 1,1/4 c, kątownik 40x40 - 3 zł mb, 35x35, imadło ślusarskie 100 zł, drut fi10, karbid 10 zł/kg, imadło hydr., tarcze do cięcia. 512668533

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

MASZYNY stolarskie produkcji fabrycznej. Tel. 81/825 59 46. **WIERTARKA** kolumnowa WKA 25 sprzedam lub zamienię na ciągnik rolniczy. Tel. 663 638 130. **WIBRATOR** do pustaków kostki brukowej lub innych elementów betonowych, nowy. 661548150. **SIŁOWNIK** zgietarki do rur z pompą. 661548150. **WALCARKA** trójrolkowa do gładzenia profili i płaskowników do produkcji ogrodzeń metalowych. 661548150. **TARCZA** do cięcia metalu fi 350, 7 zł, tel. 512668533. **WIELOCZYNNOŚCIOWA** maszyna do płyt metalowych, stół wibracyjny nowy, duży, 1,25 x 80 moc silnika 0,85 kW, Lublin, tel. 663638130 **SKRĘCARKO-GIĘTARKA** prętów płaskowników, do wyrobu płotów, balustrad, krat. 1600 zł, tel. 661548150 **STÓŁ** wibracyjny do pustaków, fabrycznie nowy, wym. 1.20 x 80., 1600 zł, tel. 661548150

KUPIĘ

SILNIK wibracyjny do 1 kW, Lublin, tel. 663638130

GM-SN-1.6840.63.2019

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 4 maja 2022 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Lubartowskiej 4d przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in918

OBWIESZCZENIE

STAROSTY ZAMOJSKIEGO

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2021r. poz. 735 z późn. zm.) w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (tekst jednolity Dz.U. z 2022r. poz. 176)

INFORMUJE

się, że w dniu **14.04.2022r.** na wniosek **Wójta Gminy Zamość** wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowa drogi gminnej nr 110378L w m. Sitaniec - teren i działki nr ewid.: 635/5, 639/5, 643/3, 646/1, 647/5, 651/1, 249/3, 653/1, 652, 657/1, 658/3, 660/1, 665/11, 665/13, 665/15, 665/17, 673/1, 674/1, 690/1, 691/3, 241/1, 692/3, 693/1, 699, 695/1, 790/1, 696/10, 791/1, 700/1, 702/3, 702/5, 703/1, 704/1, 707/5, 709/1, 712/5, 712/7, 842/1 w obrębie Sitaniec Błonie gm. Zamość,

działki przewidziane do zatwierdzenia podziału nieruchomości w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

- 630, 634, 638/2, 640, 641/1, 642, 644, 645, 646/2, 648/3, 648/4, 649/1, 650, 651/2, 249/4, 248, 653/2, 882/1, 882/5, 246, 693/6, 693/3, 240, 233/2, 238/2, 807/2, 807/1, 828, 826, 696/3, 698/2, 795, 829, 830, 797, 806, 840, 832/2, 833, 834, 841, 710, 711, 815, 816 w obrębie Sitaniec Błonie gm. Zamość;

działki pod przebudowę dróg innych kategorii:

- 637, 250/1, 678/9, 681, 238/1, 211, 849, 846 w obrębie Sitaniec Błonie gm. Zamość.

W związku z powyższym informuje się, że z projektem budowlanym i materiałem dokumentacyjnym w sprawie jw. można zapoznać się i uzyskać stosowne wyjaśnienia w **Starostwie Powiatowym w Zamościu ul. Przemysłowa 4, I-piętro, Wydział Architektury i Budownictwa, pokój nr 121.**

Strony mogą wnosić zastrzeżenia, uwagi lub wnioski w sprawie jw. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zamościu lub drogą pocztową na adres: Starosta Zamojski, ul. Przemysłowa 4, 22-400 Zamość w terminie do dnia **17.05.2022r.**

in926

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*na dzień następny
można zamawiać do 14.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

ogłoszenia

www.dziennikwschodni.pl

HANDEL

SPRZEDAŻ

DLA OSÓB

NIEPEŁNOSPRAWNYCH -
mało używana, kompletna
wanna „MIDIA” - z
drzwiczkami typ 160/70P,
łącznie z parawanem
nawannowym - TANIO
sprzedam. Kontakt tel. 48
602 245 377

050522L01-A

NIERUCHOMOŚCI

**KUPIĘ KAŻDĄ
NIERUCHOMOŚĆ DO
REMONTU, Z
PROBLEMEM
PRAWNYM,
ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁ.
PROFESJONALNA
POMOC, SZYBKA
GOTÓWKA. TEL: 786-
805-828**

053422L01-A

TURYSTYKA

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

**- Sprzedajesz
samochód ?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

w Dzienniku Wschodnim!



**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

WCZASY DLA SENIORA-
Krynica Morska - 8 dni
od 949 zł/os., Stegna -
8 dni od 849 zł/os.
tel: 534244044. www.
wczasy-senior.pl

004222L01-A

USŁUGI

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**
**tel. 81
46 26 820**

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) . Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

045822L01-A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo.
Uczestniczymy w programie
„Czyste powietrze”. tel. 506-
123-602, 506-123-604.

037322L01-A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k, usługi
z dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412.

019622L01-A

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

013222L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-
dent.pl.

056522L01-A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

202022L01-A

**masz
firmę ?**



Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni

+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj w
**Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

in924

dziennik Wschodni .pl

**Największa gazeta codzienna
i portal informacyjny
w województwie lubelskim**

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń
81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
81 46 26 966

Ekstraklasa dla Legnicy

FORTUNA I LIGA To już pewne. Miedź Legnica ponownie zagra w PKO BP Ekstraklasie. Zespół Wojciecha Łobodzińskiego zapewnił sobie promocję do elity na trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek

„Miedzianka” pokonała w derbowym meczu Chrobrego Głogów 1:0, a gola na wagę trzech punktów pieczętujących awans zdobył w 65 minutie Patryk Makuch. Przypomnijmy, że piłkarze z Legnicy do tej pory tylko raz występowali na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w Polsce. Awans do Ekstraklasy w 2018 roku zapewniło im zwycięstwo nad Chojniczanką Chojnice (5:1). Wówczas jej pobyt w elicie trwał ledwie jeden sezon.

Na drugim biegunie znalazło się GKS Jastrzębie. Ekipa znad czeskiej granicy przegrała na własnym stadionie z Odrą Opole 1:3 i żegna się z Fortuna I Ligą. (BS)

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Sandecja Nowy Sącz – Stomil Olsztyn 1:0 (Zjawiński 6-karny) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Zagłębie Sosnowiec 0:2** (Masłowski 51, Sobczak 64) ● **Miedź Legnica – Chrobry Głogów 1:0** (Makuch 65) ● **Resovia – Arka Gdynia 4:1** (Jaroch 63, Mróz 66, Eizenchart 75, Kubowicz 90 – Kuzimski 37) ● **Korona Kielce – Górnik Polkowice 2:1** (Corral 53, Szpakowski 90 – Hehedosz 33) ● **GKS Jastrzębie – Odra Opole 1:3** (Stanclik 90-karny – Borkała 1-samobójcza, Mikinić 34, Spychała 55) ● **Puszcza Niepołomice – GKS Katowice 1:1** (Kidrić 68 – Woźniak 80) ● **Skra Częstochowa – GKS Tychy 1:0** (Mas 41) ● **ŁKS Łódź – Widzew Łódź** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Miedź	31	68	52-22
2. Arka	31	57	59-35
3. Widzew	30	56	49-32
4. Korona	31	55	43-31
5. Chrobry	31	46	38-31
6. Sandecja	31	45	35-31
7. Odra	31	45	44-42
8. ŁKS	30	42	31-30
9. Podbeskidzie	31	41	43-37
10. Tychy	31	40	31-36
11. Resovia	31	38	35-35
12. Katowice	31	37	37-45
13. Skra	31	36	26-38
14. Puszcza	31	34	38-45
15. Zagłębie	31	34	38-41
16. Stomil	31	30	31-52
17. Górnik	31	26	29-51
18. Jastrzębie	31	21	27-52

6-9 maja: Skra – Stomil ● Tychy – Puszcza ● Katowice – Jastrzębie ● Odra – Korona ● Górnik – ŁKS ● Widzew – Resovia ● Arka – Miedź ● Chrobry – Podbeskidzie ● Zagłębie – Sandecja.

Nie ma miejsca na porażkę

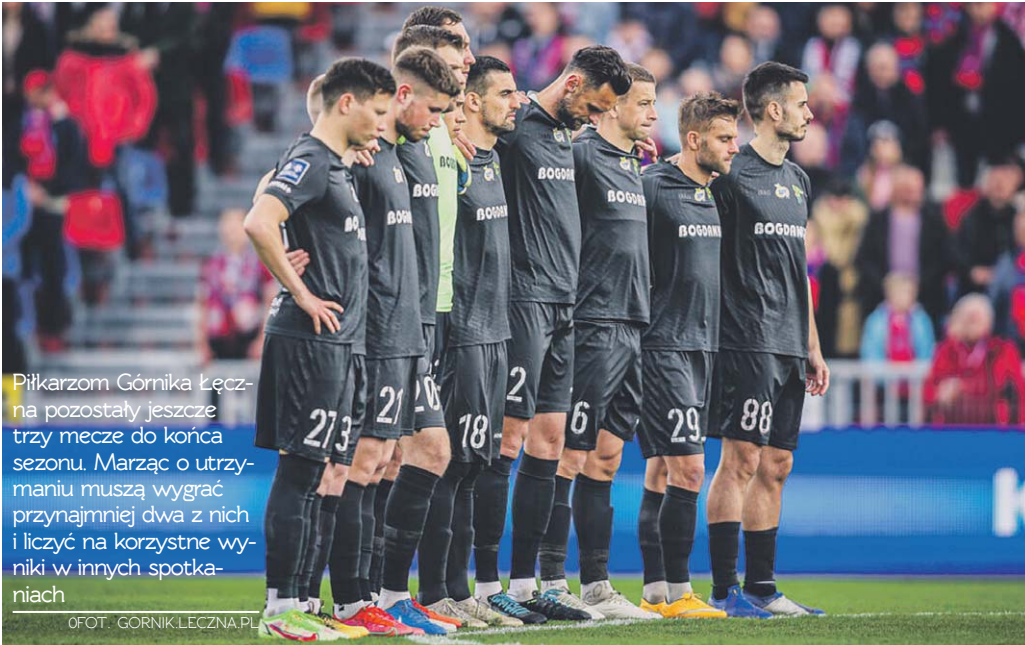
PKO BP EKSTRAKLASA Do końca sezonu pozostały już tylko trzy kolejki. Górnik Łęczna zajmuje obecnie ostatnie miejsce w tabeli, ale wciąż definitywnie nie pogrzebał swych szans na utrzymanie. Jednak, aby pozostać w elicie zielono-czarni muszą zanotować świetną końcówkę sezonu i liczyć na wpadki innych drużyn

BARTOSZ SURMAN

Przypomnijmy, że zespół trenera Marcina Prasola swój mecz w ramach 30. kolejki rozegrał awansem. Kilkanaście dni temu łącznianie przegrali na wyjeździe z Lechem Poznań 0:3. Spotkanie zostało przełożone ze względu na to, że w poniedziałek „Kolejorz” rozgrywał mecz finałowy Pucharu Polski.

Tym samym zielono-czarni po ostatniej ligowej przegranej w Częstochowie z Rakowem mieli więcej czasu na skupienie się na treningach i pracę nad swoimi największymi słabościami. Główną jest oczywiście kłopot ze zdobywaniem bramek co przedkłada się na słaby bilans punktowy. Łącznianie w tym sezonie strzelili tylko 26 goli, najmniej w całej stawce. A to dało im zaledwie sześć zwycięstw. Chcąc zachować miejsce w PKO BP Ekstraklasie łącznianie w ostatnich trzech kolejkach muszą zdobywać punkty i to najlepiej komplety. Już najbliższy mecz z Bruk Bet Termaliką Nieciecza może przesądzić o losach Górnika w tym sezonie.

Wygranie najbliższego spotkania, które odbędzie się 9 maja w Łęcznej jest więc kluczowe, bo ekipa z Niecieczy po ostatniej wygranej z Wisłą Płock ma obecnie trzy punkty więcej. Później Bartosz Śpiączka i jego koledzy pojadą walczyć



Piłkarzom Górnika Łęczna pozostały jeszcze trzy mecze do końca sezonu. Marząc o utrzymaniu muszą wygrać przynajmniej dwa z nich i liczyć na korzystne wyniki w innych spotkaniach

OFOT: GORNIK.LECZNA.PL

o punkty z pewnym utrzymaniem Górnikiem Zabrze, a w ostatniej kolejce zmierzą się u siebie z Jagiellonią Białystok, która obecnie jeszcze nie może być w pełni spokojna o ligowy byt.

Poza Górnikiem i wspomnianym Bruk-Betem w strefie spadkowej plasuje się Wisła Kraków. „Biała Gwiazda” w ostatniej kolejce zremisowała bezbramkowo z Cracovią i podobnie jak drużyna z Niecieczy ma na swoim koncie 30 punktów. Tuż nad strefą spadkową plasują się natomiast: Zagłębie Lubin i Śląsk

Wrocław (mające odpowiednio 32 i 33 punkty). Wszystko wskazuje więc na to, że spadkowiczami zostaną trzy drużyny z wymienionych powyżej pięciu ekip.

Emocje związane z walką o utrzymanie mogą trwać do ostatniej kolejki, ale niewykluczone, że już w najbliższy weekend poznamy pierwszego spadkowicza. Nie ma co ukrywać, że zielono-czarni, aby przedłużyć swoje szanse na pozostanie w elicie muszą wygrać przynajmniej dwa z trzech meczów. Ale i to nie będzie wystarczające, bo punkty muszą

też gubić rywale znajdujący się nad nimi.

MECZE ZESPOŁÓW ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W STREFIE SPADKOWEJ

32 kolejka: Wisła Kraków – Jagiellonia Białystok ● Górnik Łęczna – Bruk-Bet Termalica Nieciecza. 33 Kolejka: Termalica – Piast Gliwice ● Górnik Zabrze – Górnik Łęczna ● Radomiak Radom – Wisła. 34 Kolejka: Pogoń Szczecin – Termalica ● Wisła – Warta Poznań ● Górnik Łęczna – Jagiellonia.

PIŁKA NOŻNA NA BOISKACH W REGIONIE

PIŁKARSKIE KLASY A

Biała Podlaska I

Krzna Rzeczyca – SPLGMP Rogoźnica 3:1 ● Agrosport Leśna Podlaska – Niwa Łomazy 2:4 ● Dąb Dębowa Kłoda – Twierdza Kobylany 1:1 ● Red Sielczyk Biała Podlaska – Olimpia Jabłoń 3:3 ● GLKS Rokitno – Victoria Parczew 1:4.

1. Rogoźnica	12	27	35-13
2. Victoria	11	26	32-11
3. Niwa	12	24	29-20
4. Twierdza	12	22	23-16
5. Krzna	10	21	24-7
6. Olimpia	12	13	16-19
7. Dąb	12	9	14-27
8. Sielczyk	12	8	20-30
9. Rokitno	12	6	18-41
10. Agrosport	11	6	9-36

Biała Podlaska II

Wóldom Wólka Domaszewska – Olimpia Okrzeja 1:2 ● Bór Dąbie – Polesie Serokomla 2:0 ● Start Gózd – Orleń II Łuków 0:2 ● Orkan Wojcieszów – Orleń II Radzyń Podlaski 3:1 ● Dwernicki Stoczek Łukowski – Wenus Oszczepalin nie odbył się ● Absolwent Domaszewnica pauza.

1. Olimpia	14	32	48-27
2. Bór	13	28	53-20
3. Absolwent	12	27	38-17
4. Radzyń II	12	27	56-14
5. Polesie	13	18	29-19

6. Łuków II	13	18	25-31
7. Dwernicki	11	15	22-27
8. Wóldom	13	12	24-35
9. Start	13	12	26-41
10. Orkan	14	10	18-44
11. Wenus	12	0	13-77

Chelm

MKS Siedliska – Hutnik Ruda-Huta 2:5 ● GKS Łopiennik – GKS Płaniniec/Kamień 9:1 ● Żryw Gorzków – Astra Leśnowice 0:1 ● Sawena Sawin – Wojsławia Wojsławice 0:5 ● Vitrum Wola Uhruska – Victoria Żmudź 1:5.

1. Victoria	12	31	67-11
2. Hutnik	12	27	42-26
3. Vitrum	12	25	34-22
4. Łopiennik	12	24	52-21
5. Wojsławia	12	20	30-22
6. Astra	12	15	18-25
7. Siedliska	12	12	21-43
8. Sawena	12	7	20-42
9. Płaniniec	12	7	16-42
10. Żryw	12	5	15-61

Lublin I

Unia Wilkołaz – ŁKS Gościeradów 1:1 ● Perła Borzechów – Stal II Kraśnik 4:2 ● Płomień Trzydnik Duży – Tęcza Kraśnik 4:1 ● LZS Poniatowa Wieś – Stok Zakrzówek 2:1 ● Ruch Popkowie – ŁKS Elżbieta 8:1 ● ŁKS Kowalin – ŁKS Potok Wielki 0:1 ● Orzeł Urzędów – Iskra Krzemień 5:4.

1. Ruch	18	52	94-14
2. Stok	18	39	43-19
3. Poniatowa	18	37	38-32
4. Gościeradów	18	29	41-30
5. Orzeł	18	27	45-34
6. Perła	18	26	44-47
7. Potok	18	24	30-45
8. Unia	18	24	46-39
9. Iskra	18	23	46-53
10. Stal II	18	23	39-43
11. Kowalin	18	17	47-43
12. Płomień	18	17	31-51
13. Tęcza	18	13	38-59
14. Elżbieta	18	8	20-93

Lublin II

Żyrzyniak Żyrzyn – Mazowsze Stężyca 2:0 ● Kadet Lisów – Amator Rososz-Leopoldów 0:5 ● GLKS Michów – Draco Kowala 0:5 ● KS Góra Puławska – Hetman Gołab 4:2 ● Cisy Nałęczów – Wilki Wilków 2:1 ● BKS Bogucin – Orły Kazimierz Dolny 0:1 ● Serokomla Janowiec – Wodniak Piotrawin-Łaziska 2:4.

1. Góra	19	46	68-26
2. Żyrzyniak	18	40	36-15
3. Hetman	18	39	58-22
4. Cisy	18	38	52-29
5. Amator	18	34	55-31
6. Serokomla	18	28	45-47
7. Wodniak	18	24	46-37
8. Wilki	18	22	35-41
9. Mazowsze	18	18	31-38
10. Michów	18	18	27-49
11. Bogucin	18	17	25-47
12. Draco	18	16	30-58

13. Orły	18	15	22-55
14. Kadet	19	13	28-63

Lublin III

Tur Milejów – Avenir Jabłonna 0:0 ● Victoria Rybczewice – GKS Niedźwiada 4:2 ● Piotrcovia Piotrków – Ludwiniak Ludwin 1:2 ● GKS Niemce – ŁKS Kamionka 3:2 ● Perła Mełgiew – GLKS Głusk 2:3 ● Trawena Trawniki – LZS Wierzchowiska 4:0 ● Rohland Tuszów – ŁKS Biskupice nie odbył się.

1. Tur	18	44	56-17
2. Trawena	18	40	53-28
3. Niemce	18	36	53-35
4. Kamionka	18	33	54-23
5. Głusk	18	32	53-39
6. Perła	17	26	39-39
7. Rohland	17	25	45-48
8. Biskupice	17	25	46-46
9. Wierzchowiska	18	24	45-58
10. Avenir	18	20	43-48
11. Victoria	17	19	42-53
12. Piotrcovia	17	15	33-55
13. Ludwiniak	17	10	26-61
14. Niedźwiada	18	7	37-75

Zamość

Olender Sól – Unia Hrubieszów 2:2 ● Ostoja Skierbieszów – Orion Jarcia 3:2 ● Orzeł Terespol – Sokół Zwierzyniec 2:2 ● Szumy Susiec – Tarpan Korchów 2:5 ● Orion Dereźnia – Graf Chodowańce 0:4 ● Gryf Gmina

II Zamość – Orkan Bełżec nie odbył się ● Potok Sitno pauza.

1. Unia	17	47	53-9
2. Orkan	16	39	56-15
3. Graf	16	35	48-28
4. Tarpan	16	27	33-33
5. Olender	16	25	29-30
6. Orion	16	21	32-36
7. Potok	16	20	47-40
8. Sokół	17	19	28-42
9. Szumy	17	18	32-39
10. Ostoja	17	17	25-38
11. Orzeł	17	14	30-57
12. Gryf II	16	14	28-40
13. Orion	17	10	28-62

PIŁKARSKIE KLASY B

Biała Podlaska

Huragan II Międzyrzec Podlaski – Az-Bud II Komarówka Podlaska 4:1 ● Orleń Gołaszyn – Armaty Stoczek Łukowski 2:4 ● Bystrzyca Borki – Tur Turze Rogi 0:6 ● Unia II Żabików – Orzeł II Czemierniki 13.

1. Armaty	14	34	54-17
2. Huragan II	13	30	53-18
3. Orleń	14	24	61-32
4. Orzeł II	13	19	38-28
5. Tur	14	19	23-39
6. Az-Bud II	14	18	26-39
7. Żabików II	12	8	14-44
8. Bystrzyca	14	7	15-67

Zamość I

Rakovia Rakówka – Huragan Chmielek 2:1 ● Alek-

sandria Aleksandrów – Piast Babice 2:1 ● Relax Księżpol – Wrzos Szyszków 9:0 ● Alwa Brody Małe – Cosmos Józefów zakończył się po zamknięciu wydania ● KS Wola Różaniecka/Luchów pauza.

1. Relax	9	27	30-3
2. Alwa	9	19	22-13
3. Piast	10	16	17-13
4. Huragan	10	16	21-11
5. Rakovia	10	14	16-15
6. Aleksandria	10	14	22-19
7. Cosmos	9	9	23-27
8. Wola	9	8	15-19
9. Wrzos	10	1	5-51

Zamość II

Perła Telatyn – Roztocze II Szczebrzeszyn 7:3 ● BKS Bodaczów – Sparta Woźczyn 3:0 ● Szyszła Tarnoszyn – Perła Deszkowice 2:1 ● Igras II Krasnobród – Delta Nielisz 0:4 ● Ruch Machnów Nowy – Huragan Hrubieszów 3:10.

1. Delta	11	33	49-7
2. Bodaczów	11	30	42-13
3. Huragan	11	27	72-10
4. Igras II	11	18	27-27
5. Szyszła	11	15	28-25
6. Sparta	11	13	31-25
7. Perła	11	10	14-32
8. Ruch	11	8	21-53
9. Perła	11	4	15-54
10. Roztocze II	11	3	9-62

Wyrównany bój

LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS AZS UMCS musiał uznać wyższość lidera – Varsovi. Rywalki wygrały w Lublinie 29:24

Nieoczekiwanie mecz w hali Globus był bardzo wyrównany. Przez całą pierwszą połowę wynik był na styku i dopiero w końcówce przyjezdne wyrobiły sobie większą przewagę. Na przerwę schodziły mając w zapasie cztery bramki. Gospodynie po zmianie stron podjęły ambitną próbę odrobienia strat i dwa razy zbliżyły się na dystans zaledwie jednego trafienia. Szczypiornistki ze stolicy zachowały jednak zimną krew i wygrały 29:24. W lubelskiej ekipie kapitalne zawody rozegrała Gabriela Tomczyk. Młoda rozgrywająca po raz kolejny potwierdziła, że drzemie w niej olbrzymi potencjał. W konfrontacji z Varsovią zdobyła aż sześć bramek.

– W przeciągu całych 60 minut mieliśmy dobre momenty, ale mieliśmy też słabsze. W tych newralgicznych popełnialiśmy błędy. Wiara w zwycięstwo była jednak od początku do końca. Jestem zadowolony z tego meczu, bo zagraliśmy dużo lepiej niż w pierwszej rundzie – mówi na klubowym portalu trener Patryk Maliszewski.

– Szkoda tego meczu, bo walczyliśmy w obronie i staraliśmy się zrobić wszystko co możliwe w ataku. Problemem była skuteczność w tych

najważniejszych momentach. Zagraliśmy lepiej niż w Warszawie, ale końcowe minuty zaważyły, że ten mecz jest przegrany – dodała Maria Szczepaniak. **(KK)**

MKS AZS UMCS Lublin – UKS Varsovia Warszawa 24:29 (13:17)

Lublin: Żywot, Zgrzebnicka – Tomczyk 6, Janczarek 4, Skubacz 4, Kuc 3, Owczaruk 2, Vlasjuk 2, Dziuba 1, Markowicz 1, Suszek 1, Leebie, Byzdra, Osowska, Rossa, Szczepaniak. **Kary:** 8 min.

Varsovia: Piątkowska – Granicka 8, Dworniczuk 6, Weber 5, Zabiłny 3, Różyczka 3, Gomulak 2, Ciborowska 1, Sobka 1, Pietras, Wiśniewska, Ciąčka, Mann, Strus, Adamczyk. **Kary:** 6 min.

Pozostałe wyniki: MKS Karczew – JKS San Jarosław 31:26 ● WKPR Wesola Warszawa – SMS ZPRP I Płock 30:31 ● SPR Handball Rzeszów – AZS UW Warszawa 31:23.

1. Varsovia	19	54	667-477
2. AZSAWF	18	50	554-411
3. Lublin	18	39	541-428
4. San	17	30	501-460
5. Płock	18	39	509-509
6. Karczew	17	28	467-450
7. Radom	17	20	408-434
8. Wesola	17	18	518-492
9. Rzeszów	20	11	566-632
10. AZS UW	18	9	435-566
11. Marcovia	19	8	444-651

7-10 maja: Wesola – AZS UW ● Płock – Karczew ● San – Lublin (sobota, godz. 18).

Mini Lotto (02.05)

12, 21 33, 34, 37.

Ekstra Pensja (02.05)

13, 16, 18, 23 35, 2

Ekstra Premia (02.05)

1, 7, 24, 26, 34, 2.

Multi Multi (03.05) 14

1, 2, 13, 16, 20 26, 32, 34, 37, 39, 45, 47, 56, 59, 67, 68 70, 71, 72, 76. Plus 45.

Multi Multi (02.05) 21.50

1, 10, 20, 24, 26, 27, 29, 33, 34, 36, 37, 43, 45, 50, 55, 60, 64, 65, 73, 79. Plus 1.

Multi Multi (02.05) 14

5, 8, 9, 23, 25, 27, 28, 30, 32, 36, 47, 50, 54, 56, 60, 63, 65, 67, 73, 76. Plus 76.

Multi Multi (01.05) 21.50

4, 6, 9, 11, 12, 14, 16, 17, 25, 26, 27, 31, 33, 39, 46, 55, 67,

70, 75, 76. Plus 12.

Kaskada (03.05) 14

2, 3, 4 5, 9, 10, 11, 13, 14, 16, 17, 18.

Kaskada (02.05) 21.50

2, 3, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 18, 20.

Kaskada (02.05) 14

2, 3, 5, 6, 10, 11, 15, 18, 20, 21, 22, 24.

Kaskada (01.05) 21.50

2, 3, 5, 6, 13, 14, 16, 17, 19, 21, 22, 24.

Super Szansa (03.05) 14

5, 3, 4, 3, 7, 2, 2.

Super Szansa (02.05) 21.50

9, 9, 7, 2, 1, 6, 1.

Super Szansa (02.05) 14

5, 5, 4, 4, 2, 9, 5.

Super Szansa (01.05) 21.50

7, 2, 3, 0, 2, 2, 0.

Motor wciąż niepokonany

PGE EKSTRALIGA Nawet bez kontuzjowanego Dominika Kubery Motor Lublin jest drużyną, z którą trzeba się liczyć. Wicemistrzowie Polski pokonali w Toruniu For Nature Solutions Apatora 48:42

Krzysztof Kurasiewicz

Pod nieobecność Kubery pozostali zawodnicy musieli wziąć na siebie większy ciężar. Na ten niemy apel odpowiedział Jarosław Hampel, dla którego początek sezonu był lekką męką. W pierwszej serii doświadczony żuźlowiec zdobył dwie „trójki” i był liderem całego zespołu. Najwięcej działał się w trzecim biegu. Tuż po starcie Paweł Przedpeński zderzył się z Mateuszem Cierniakiem, ale ten utrzymał się na motocyklu. Na trzecim okrążeniu błąd popełnił Mikkel Michelsen i upadł. W efekcie, triumfowali Jack Holder i wspomniany Przedpeński. Po czterech gonitwach prowadził Motor 13:11.

Co działało się w drugiej serii? Naprawdę sporo. Maksym Drabik zrehabilitował się za nieudaną inaugurację. W kolejnym biegu najszybszy był Przedpeński, ale najwięcej działał się za jego plecami. Fraser Bowes, który debiutował w PGE Ekstralidze, poszedł na łokcie z Denisem Zielińskim i wyszedł z tego pojedynku zwycięsko, dowożąc do mety cenny punkt. Serię zwycięstw „trójki” zamknął Michelsen i było 22:20 dla wicemistrzów Polski.

Żółto-biało-niebiescy w trzeciej serii powiększyli przewagę do 4 punktów (32:28). W ósmym biegu wygrał Michelsen, a Przedpeński był lepszy od Drabika. Potem „trójki” dowieźli Hampel i Holder. Przed biegami no-



Żuźlowcy Motoru Lublin po czterech kolejkach nadal mają na koncie komplet punktów

FOT. RAFAŁ WŁOSEK/ARCHIWUM

minowanymi nic się nie zmieniło, bo Motor prowadził 41:37.

W dwóch ostatnich wyścigach torunian urządziły jedynie zwycięstwa. Po starcie 14. gonitwy na czele znaleźli się: Przedpeński i Patryk Dudek, ale błyskawicznie szyki pokrzyżował im Drabik, który przemknął obok nich i odjechał daleko poza ich zasięg. W takim układzie goście utrzymali swoją przewagę. Przy stanie 44:40 nie bardzo pachniało już nawet remisem. Górą były „Koziołki” – Michelsen pokazał klasę, wygrał i zapisał przy swoim nazwisku w sumie 14 punktów.

Trzeci dojechał Hampel, który uzbierał łącznie 12 punktów i zanotował swój najlepszy występ w tym sezonie.

For Nature Solutions Apator Toruń – Motor Lublin 42:48

Motor: 1. Jarosław Hampel 12 (3,3,2,3,0,1), 2. Fraser Bowes 1+1 (-,1,0,-,-,-), 3. Maksym Drabik 10 (0,3,1,2,1,3), 4. zastępstwo zawodnika, 5. Mikkel Michelsen 14 (u,3,3,2,3,3), 6. Wiktor Lampart 6+2 (2,0,1,0,1,0,2,0), 7. Mateusz Cierniak 5+2 (3,1,0,0,1,0).

Apator: 9. Robert Lambert 10+3 (1,0,1,0,2,1,0,3,2), 10. Patryk Dudek 9+2 (2,1,0,2,1,2,1,0), 11. Jack Holder 13 (2,3,2,3,3,0), 12. zastępstwo zawodnika, 13. Paweł Przedpeński 9+1 (2,0,3,2,0,0,2), 14. Karol Żupiński 1 (1,0,0), 15. Denis Zieliński 0 (0,0,0).

Pozostałe wyniki: Fogo Unia Leszno – Arged Malesa Ostrów 56:34 ● ZOO-leszcz GKM Grudziądz – Moje Bermudy Stal Gorzów 39:51 ● zielona-energia.com Włókniarz Częstochowa – Betard Sparta Wrocław 52:38.

1. Motor	4	8	+36
2. Unia	4	7	+26
3. Stal	4	5	+14
4. Włókniarz	4	4	+14
5. GKM	4	4	-8
6. Sparta	4	2	+4
7. Apator	4	2	-18
8. Ostrów	4	0	-68

6-8 maja: Sparta – Ostrów ● Motor – Unia (piątek, godz. 20.30) ● Stal – Włókniarz ● GKM – Apator.

Nie zdążyli odpocząć

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W pierwszym meczu o trzecie miejsce Polski Cukier Avia przegrała na wyjeździe z BKS Visłą Proline 0:3. Drugie spotkanie odbędzie się w piątek w Świdniku (godz. 20.30)

Gospodarze odpoczywali tydzień od decydującego meczu półfinałowego play-off z BBTS Bielsko-Biała. Świdniczanie wybiegali na parkiet w piątek, kiedy zagrali trzecie starcie półfinału z MKS Będzin. Przed potyczką o brąz odpoczywali zaledwie dwa dni, w których musieli wrócić z Będzina do Świdnika, a następnie pojechać do Bydgoszczy. Miejscowi marzą o powtórce z poprzedniego sezonu, w którym stanęli na najniższym stopniu podium. Wygrali wówczas rywalizację w czterech spotkaniach z Gwardią Wrocław. Z kolei świdniczanie sklasyfikowani zostali na szóstej pozycji. Pierwsze starcie z Visłą, prowadzona przez byłego zawodnika i kapitana Avii Marcina Ogónowskiego, przebiegało pod dyktando bardziej doświadczonych bydgoszczan. Na środku bloku gra inny siatkarz mający świdnic-

ką przeszłość – Wojciech Kaźmierczak. Już w pierwszym secie miejscowi udowodnili swoją wyższość. Choć początek był wyrównany (2:2, 4:4, 5:5) to w kolejnych akcjach miejscowi zaczęli budować przewagę. Po ataku Kamila Gutkowskiego Visła odskoczyła na 9:5. Świdniczanie próbowali odrabiać straty. Po bloku Przemysław Tomy było już tylko 10:8, a chwilę później po zagrywce tego zawodnika 14:13. Po zepsutym ataku Wierzbickiego na tablicy pojawił się remis 16:16. W końcówce gospodarze odskoczyli na dwa, trzy punkty i wygrali 25:22. O drugiej partii goście chcieliby jak najszybciej zapomnieć, przegrali ją bowiem 13:25. Trzeci set był już ostatnim. Choć przez dłuższy czas inicjatywę wykazywali podopieczni trenera Witolda Chwastyniaka (2:0, 6:4, 10:7, 14:10, czy 18:17). Kluczowe były

dwie akcje, w których najpierw Kaźmierczak zablokował atak Jakuba Urbanowicza, a następnie Urbanowicz popełnił błąd w ataku i miejscowi wyszli na prowadzenie 19:18. I mimo że goście próbowali odwrócić losy seta, to sztuka ta im się nie udało (porażka Avii 22:25). Drugie spotkanie już w piątek, w Świdniku. **(GROM)**

BKS Visła Proline Bydgoszcz – Polski Cukier Avia Świdnik 3:0 (25:22, 25:13, 25:22)

Visła: Masny, Marcyniak, Galabov, Kaźmierczak, Wierzbicki, Gutkowski, Boniślawski (libero) oraz Owczarz, Narkowicz, Radziwon.

Avia: Walawender, Kosiba, Obermeler, Urbanowicz, Rečko, Toma, Guz (libero) oraz Kuś (libero), Durski, Machowicz, Kallinowski.

MVP: Kamil Gutkowski (Visła).

Stan rywalizacji (do trzech wygranych): 1-0.

Raków obronił tytuł

FORTUNA PUCHAR POLSKI Raków pokonał w finale Lecha Poznań 3:1 i po raz drugi z rzędu sięgnął po to trofeum

Spotkanie świetnie zaczęło się dla ekipy spod Jasnej Góry, bo już w szóstej minucie na listę strzelców wpisał się Vladislavs Gutkovskis. Natomiast w 36 minucie na 2:0 dla Rakowa podwyższył Mateusz Wdowiak. Lech starał się odrabiać straty i w drugiej połowie za sprawą Joao Amaral zdobył bramkę kontaktową. Ostatnie słowo należało jednak do lidera PKO BP Ekstraklasy, bo triumf przypieczętował najlepszy zawodnik Rakowa Ivi Lopez.

– Jesteśmy bardzo smutni, że tak się potoczyło to spotkanie. Fatalnie zaczęliśmy mecz, pierwsze zagranie Rakowa za plecy naszych obrońców i już przegrywaliśmy. Z czasem

drużyna była bardziej zdecydowana, stwarzała sobie okazje do wyrównania, ale zabrakło nam precyzji. Po stracie drugiego gola byliśmy już w trudnej sytuacji – powiedział po spotkaniu Maciej Skorża, trener Lecha.

– To był bardzo, bardzo, bardzo dobry wieczór. Szczęście i duma. Mieliśmy ciężką drogę i finał z Lechem. Z mojej perspektywy zespół spał się blisko ideału. Po straconym голу na 1:2 drużyna nie zgłupiała, wysłała nasza dojrzałość i mądrość – powiedział z kolei Marek Papszun, po czym na konferencji prasowej pojawili się jego piłkarze z pucharem i usiłowali oblać szkoleniowca szampanem.

Dla Rakowa był to drugi triumf w krajowym pu-

charze. Częstochowianie obronili tytuł wywalczony w poprzednim sezonie. Wówczas w finale okazali się lepsi od Cracovii.

(BS)

Lech Poznań – Raków Częstochowa 3:1 (0:2)

Bramki: Amaral (52) – Gutkovskis (6), Wdowiak (36), Lopez (77).

Lech: Van der Hart – Pereira (46 Amaral), Satka, Milić, Rebocho – Skóraś, Murawski (73 Tiba), Karlstrom (85 Kwekweskiri), Kownacki (73 Ba Loua), Kamiński (78 Marchwiński) – Ishak.

Raków: Trełowski – Tudor, Petrasek, Arsenić – Soreescu (46 Długosz), Papanikolaou, Lederman, Wdowiak (73 Niewulis), Lopez (84 Arak), Kun – Gutkovskis (72 Musiolik).

Żółte kartki: Rebocho, Skóraś, Milić – Wdowiak.

Czerwona kartka: Arak (Raków, 88 min, za faul).

Sędziował: Szymon Marciniak (Płock).

HUMMEL IV LIGA, GRUPA MISTRZOWSKA

Start Krasnystaw – Powiślak Końskowola 0:2 (Olszewski 68, Pryliński 84) ● **Grom Rózaniec – Górnik II Łęczna 1:3** (Stefan 1 – Fiedeń 44, Golba 76, 88) ● **Kryształ Werbkowice – Motor II Lublin 2:2** (Denkiewicz 37, Omański 58 – Rak 10, 32) ● **Granit Bychawa – Opolanin Opole Lubelskie 5:0** (Pęcak 5, Rzeźnik 17, Misztal 22, Sprawka 46, Radziejewicz 89-z karnego) ● **Stal Kraśnik – Huragan Międzyrzec Podlaski 0:0** ● **Świdniczanka Świdnik – Lublinianka Lublin 1:3**.

1. Lublinianka	25	60	62-18
2. Huragan	25	55	51-24
3. Świdniczanka	25	54	60-27
4. Stal	25	54	63-24
5. Motor II	25	50	61-30
6. Kryształ	25	50	52-33
7. Start	25	45	55-23
8. Górnik II	25	44	46-28
9. Granit	25	43	55-30
10. Grom	25	35	51-47
11. Opolanin	25	32	29-38
12. Powiślak	25	31	48-50

7-8 maja: Huragan – Świdniczanka ● Powiślak – Stal ● Motor II – Granit ● Lublinianka – Grom ● Górnik II – Start ● Opolanin – Kryształ.

HUMMEL IV LIGA, GRUPA SPADKOWA

Igros Krasnobród – Lutnia Piszczac 0:0 ● **Kłos Gmina Chełm – POM Iskra Piotrowice 1:6** (Leśniak 84 – Baran 17, 19, 41, Pusiak 30, Zajac 58, Barwiak 64) ● **Brat Cukrownik Siennica Nadolna – Sparta Rejowiec Fabryczny 1:8** (Suduł 84 – Jasiński 6, 80, Petrenka 9, 55, Wołos 20-z karnego, Oleksiejuk 53, Guz 75, Martyn 86) ● **Hetman Zamość – Włodawianka Włodawa 1:1** (Kicha 38 – Jampol 44) ● **Gryf Gmina Zamość – Lewart Lubartów 1:0** ● **Huczwa Tyszowce – Orleża Łuków 1:0**.

1. Gryf	25	36	33-28
2. POM	25	34	37-44
3. Huczwa	25	31	38-47
4. Lewart	25	27	29-34
5. Orleża	25	27	36-49
6. Kłos	25	26	36-55
7. Sparta	25	26	27-40
8. Hetman	25	22	37-58
9. Włodawianka	25	21	23-60
10. Lutnia	25	21	21-50
11. Igros	25	16	35-66
12. Brat	25	4	23-105

7-8 maja: POM Iskra – Gryf ● Włodawianka – Kłos ● Orleża – Igros ● Lewart – Brat ● Sparta – Hetman ● Lutnia – Huczwa.

Lublinianka ucieka Świdniczance

HUMMEL IV LIGA Hit nie rozczarował. Kibice w Świdniku obejrzeni emocjonujące spotkanie, cztery gole i sporo ciekawych akcji. Górą była Lublinianka, która pokonała Świdniczankę 3:1 i zrobiła duży krok w stronę awansu do III ligi.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Mecz świetnie ułożył się dla gości. Już w szóstej minucie centrę z rzutu rożnego Tomasza Brzyskiego na gola zamienił Julien Tadowski. W kolejnych minutach Lublinianka „siadła” na rywali i nie pozwalała im swobodnie rozgrywać akcji. A sama wychodziła z groźnymi kontrami.

Tuż po kwadransie gospodarze mieli szansę na wyrównanie. Po akcji Michała Zubera za lekko uderzył jednak Jarosław Milcz. A niedługo później zamiast 1:1 zrobiło się 0:2. Świetną, prostopadłą piłkę w pole karne zagrał Evandro Gomes. A użytek z tego podania zrobił Michał Paluch, który w sytuacji sam na sam z bramkarzem huknął do siatki.

Na dzień dobry po zmianie stron Łukasz Gieresz wymienił dwóch zawodników. Zamiast kontaktowego gola dla gospodarzy, z trzeciej bramki cieszyli się jednak piłkarze z Lublina. Po rzucie wolnym rywali wprowadzili błyskawiczną kontę. Nie po raz pierwszy kapitalnie zachował się Wiktor Makowski, który najpierw wygrał „przebitkę” z Karolem Kowalskim i pognął pod bramkę przeciwnika. A tam poczekał na Palucha i w odpowiednim momencie dograł do napastnika, który uderzył do siatki na 0:3.

W 59 minucie po rzucie rożnym wykonywanym przez Zubera groźny strzał głową oddał Jakub Szymala. Trafił jednak w... Jarosława Milcza. Napastnik przejął piłkę i z bliska sam umieścił ją w bramce. Kilkadziesiąt sekund później goście mogli odpowiedzieć. Gomes dostrzegał z lewego skrzydła, a głową nieźle uderzył Grzegorz Fularski. Do szczęścia za-

Lublinianka odskoczyła od głównego rywala w walce o awans na sześć punktów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



brakło centymetrów, bo piłka wylądowała na poprzeczce.

W 67 minucie Milcz po raz drugi głową skierował futbolówkę do siatki, ale tym razem szczęśliwie dla przyjezdnych uratował ich sędzia, który podniósł chorągiewkę i zasygnalizował pozycję spaloną napastnika. Niedługo później Karol Kalita wjechał w pole karne, gdzie łatwo minął Mateusza Pielacha i wyłożył piłkę, jak na tacy do Gomesa. Portugalczyk uderzył po ziemi, ale z linii futbolówkę wybił Pielach.

W końcówce podopieczni trenera Gieresza starali się o kontaktowe

trafienie, ale nic z tego nie wyszło. I ostatecznie wszystkie punkty pojechały na Wieniawię. A to oznacza, że Lublinianka ma obecnie sześć punktów przewagi nad głównym rywalem w walce o awans.

– Rywale dużo lepiej weszli w mecz, a końcowy wynik odzwierciedla to, co działo się na boisku. Przegraliśmy ważne spotkanie, ale tak, jak mówiłem przed pierwszym gwizdkiem, to dopiero pierwsza bitwa. Mimo porażki nadal jesteśmy w grze. Pytanie tylko, jak zareagujemy w następnych meczach – mówi trener Gieresz.

Świdniczanka Świdnik – Lublinianka Lublin 1:3 (0:2)

Bramki: Milcz (59) – Tadowski (6), Paluch (20, 48).

Świdniczanka: Kowalczyk – Kowalski, Kursa, Pielach, Kotowicz, Szymala (75 Orzędowski), Sikora (46 Cielebak), Syperi, Zuber, Milcz, Pacek (46 Szczerba).

Lublinianka: Wójcicki – Zhmuida, Tadowski, Ptaszyński, Futa, Brzyski (88 Malec), Fularski (62 Chodziutko), Kalita (74 Miśkiewicz), Gomes (75 Niegowski), Makowski, Paluch.

Żółte kartki: Syperi, Szymala, Szczerba – Brzyski, Futa, Miśkiewicz.

Czerwona kartka: Miśkiewicz (Lublinianka, 90 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Arkadiusz Wróbel (Biała Podlaska).

Sokół chce się utrzymać

KEEZA LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sokół Konopnica odniósł trzecie kolejne domowe zwycięstwo. Podopieczni Tomasza Prasnała pokonali 3:1 Garbarnię Kurów

W Radawcu emocje rozpoczęły się już od pierwszego gwizdka, a zakończyły się dopiero kilka chwil po gwizdnięciu przez arbitra po raz ostatni. Ci, którzy lekko spóźnili się na mecz mieli czego żałować, bo już w 6 min goście objęli prowadzenie za sprawą Karola Głowackiego. Radość piłkarzy z Kurowa trwała bardzo krótko, bo w 10 min do remisu doprowadził Mateusz Wrzyszc. Napastnik Sokola wykorzystał olbrzymią niefrasobliwość defensywy Garbarni. W 20 min gospodarze objęli prowadzenie dzięki pięknemu trafieniu Piotra Wójcika, który przemyrzył z 30 m w samo okienko bramki Sebastiana Antonia. W kolejnych minutach piłkarze obu ekip już trochę się uspokoiili i skoncentrowali się na walce w środku pola. Wyjątkiem była 30 min, kiedy na trybunach było słychać jęk zawodu, bo doskonałą okazję zmarnował Mateusz Bednarski. Druga połowa rozpoczęła się od nieprzyjemnej kontuzji Chikorowon-do Crispena Munashe. 26-latek z Zimbabwe zasilili Sokół dopiero

w przerwie zimowej. W nowych barwach z każdym meczem spisywał się coraz lepiej. Niestety, w 60 min upadł na boisko podczas jednego ze sprintów, co zapewne zwiastuje poważną kontuzję. Jego koledzy jednak poradziili sobie również bez niego. Jeden z rezerwowych, Grzegorz Caban, w 72 min ustalił wynik spotkania finalizując dobry kontratak. Warto dodać, że lwia część pracy przy tym голу wykonał Dominik Wójcik, który dograł do 38-letniego snajpera znakomitą piłkę.

Garbarnia po tej porażce niebezpiecznie zbliżyła się do strefy spadkowej, co spowodowało wściekłość u jej trenera. – Dla mnie niezrozumiałe jest to, że podczas długiego weekendu majowego przyjeżdżamy w na mecz w zaledwie 11-osobowym składzie. Jeżeli to tak ma wyglądać, to trzeba jasno powiedzieć, że zbliżamy się do A klasy. Zagrałiśmy poniżej jakiegokolwiek krytyki. W mojej ocenie większość zawodników nie było do tego spotkania przygotowanych – grzmiał Robert Mirosław. (KK)

Wyniki – mecze zaległe: Piaskovia Piaski – KS Cisowianka Drzewce 0:3 (Szczotka 24, Kędra 26, Janik 90) ● Sokół Konopnica – Garbarnia Kurów 3:1 (Wrzyszc 10, P. Wójcik 20, Caban 72 – Głowacki 6) ● Orion Niedrzwica – LKS Stróża 1:2 (Kłyk 45 – D. Kowalik 15 z karnego, Siudy 86 z karnego) ● Janowianka Janów Lubelski – Wisła Annopol 4:0 (W. Branewski 19, T. Sadowski 40, Perin 56, Akhmedov 81) ● Sygnał Lublin – Wisła II Puławy 3:0 (Mordziński 20, Mazur 48, Bober 90) ● MKS Ryki – Avia II Świdnik 0:1 (Dmitruk 85).

1. Stal	21	60	80-17
2. Cisowianka	22	57	88-17
3. Janowianka	22	54	84-18
4. Sygnał	22	37	50-45
5. Unia	22	35	49-49
6. Piaskovia	22	35	34-39
7. Polesie	22	30	43-42
8. Orion	22	29	38-42
9. Garbarnia	22	24	34-58
10. Avia II	22	23	42-59
11. Wisła II	22	23	58-81
12. Ruch	22	23	31-54
13. Stróża	22	22	39-52
14. Sokół	22	22	38-56
15. Błękit	21	17	38-64
16. Wisła	22	14	33-86

Ogniwo zatrzymało Ruch

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA We wtorek zespoły rozegrały zaległą 14. serię spotkań

Wtorkowa kolejka była zaplanowana została na pierwszy weekend kwietnia. Została jednak odwołana. Rozgrywki w tym terminie zostały stopedowane przez wiosenne opady śniegu. Zespoły wybiegły na boiska 3 Maja. Wolne miały tylko Unia Rejowiec i Spółdzielca Siedliszcze, które zagrały już 27 kwietnia – wygrana Unii 2:1.

We wtorek swój dzień miało Ogniwo Wierzbica. Podopieczni Krzysztofa Bodziaka mierzyli się z niepokonanym w rundzie rewanżowej Ruchem Izbica. Goście musieli jednak przelknąć gorzyc porażki przegrywając 0:3. Gospodarze mieli na koncie jedną przegraną za sprawą walkower za wyjazdowe spotkanie z Hetmanem Żółkiewka. Na boisku był remis 1:1, ale Ogniwo miało w protokole wpisanego zawodnika, który nie został zgłoszony do systemu. Do przerwy miejscowi prowadzili 1:0 po голу Karola Sobowa. Pod koniec meczu, już w doliczonym czasie, podwyższyli. Na listę strzelców wpisał się Nikodem Dzierba, który dwukrotnie wpakował piłkę do bramki. Spotkanie

zostało przedłużone o pięć minut, a gole zostały strzelone w 93. i 94. minucie. – Mecz był na remis. Obie drużyny miały swoje okazje. Byliśmy bardziej skuteczni – cieszy się kierownik Ognia Damian Gałęcki. – W pierwszej połowie to gospodarze mieli przewagę i byli lepsi, w drugiej inicjatywa należała do nas. Adrian Kaszak strzelił w poprzeczkę. Dogodnych okazji nie wykorzystali też Adrian Zaprawa, Michał Gałka i Igor Pawlak. Z przebiegu na pewno nie zasłużyliśmy na tak wysoką porażkę. Pierwszą bramkę straciliśmy po błędzie dwóch naszych obrońców. Mimo przegranej cieszę się z postawy mojego zespołu. Pod względem motorycznym wyglądaliśmy bardzo dobrze – mówi trener Ruchu Roman Blonka. (GROM)

Wyniki: Ogniwo Wierzbica – Ruch Izbica 3:0 (Sobów 33, Dzierba 90 + 3, 90 + 4) ● **Bug Hanna – Unia Białopole 4:3** (Wiraszka 34, Chwedoruk 39, 53 z karnego, J. Jaworski 74 – Gałski 22, Zdybel 69, Charaba 75) ● **Start-Regent Pawłów – Hetman Żółkiewka 1:5** (Lipiński 36 – Malek 47 z karnego, Rycerz 75, 81, Sawicki 78,

Banaszak 90). **Czerwona kartka:** Adrian Błaziak (Start-Regent) w 15 min, za faul ● **Frassati Fajstlawice – Orzeł Srebrzyszcze 0:0** ● **Agros Suchawa – Granica Dorohusk 1:1** (Witkowski 45 – Kopeć 62) ● **Hutnik Dubeczno – Znicz Siennica Różana 0:3** (K. Mazurek 30, M. Dobosz 75, Przemysław Mazurek 90) ● **rozegrany awansem 27 kwietnia: Unia Rejowiec – Spółdzielca Siedliszcze 2:1** (Brzezicki 16, Szczepanik 81 – Głowacki 31).

1. Rejowiec	18	43	58-21
2. Ogniwo	18	42	62-20
3. Bug	18	40	57-26
4. Ruch	18	39	46-27
5. Hetman	18	37	53-27
6. Frassati	18	32	47-34
7. Spółdzielca	18	27	31-31
8. Agros	18	23	38-38
9. Białopole	18	20	39-38
10. Granica	18	17	34-39
11. Orzeł	18	16	24-43
12. Znicz	18	16	35-62
13. Start	18	6	21-90
14. Hutnik	18	4	19-68

7-8 maja: Hetman – Orzeł ● Bug – Frassati ● Start – Rejowiec ● Hutnik – Ogniwo ● Znicz – Agros ● Białopole – Granica ● Spółdzielca – Ruch.

KARTKA Z KALENDARZA

1896

ukazało się pierwsze wydanie brytyjskiego dziennika „Daily Mail”

1904

Charles Stewart Rolls i Henry Royce podpisali umowę o założeniu przedsiębiorstwa motoryzacyjnego Rolls Royce

1914

premiera filmu „Bójka na deszczu” w reżyserii Charliego Chaplina

1924

w Paryżu rozpoczęły się VIII Letnie Igrzyska Olimpijskie, w których wystartowało 3092 sportowców

1953

Ernest Hemingway otrzymał Nagrodę Pulitzera za opowiadanie „Stary człowiek i morze”

1959

odbyła się 1. ceremonia wręczenia amerykańskich nagród muzycznych Grammy

1967

została wystrzelona amerykańska sonda księżycowa Lunar Orbiter 4

1994

na antenie TVP1 ukazało się premierowe wydanie programu rozrywkowego „Śmiechu warte”

1998

premiera albumu „Ostateczny krach systemu korporacji” grupy Kult

111

minut to czas trwania filmu „Miś” w reżyserii Stanisława Barei, który swoją premierę miał 4 maja 1981 roku. W rolach głównych: Stanisław Tym, Christine Paul-Podlasky, Krzysztof Kowalewski i Barbara Burska

Złota Kieszonka i spektakle

NA SCENIE Szóstą edycję festiwalu „Scena w Budowie” zainauguruje 5 maja wystawa poświęcona sylwetce Jana Dormana, twórcy Teatru Dzieci Zagłębia

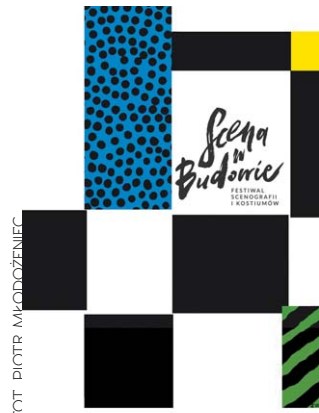
Tradycyjnie w ramach festiwalu przyznawana jest nagroda „Złota Kieszonka”, o którą walczą najlepsze polskie spektakle minionego sezonu artystycznego. Nazwa nagrody nawiązuje do architektury przestrzeni teatralnej, kieszonki scenicznej, a także do elementu ubioru. Pula nagród w tej edycji wynosi 25 tysięcy złotych.

W finale znalazło się osiem przedstawień, a trzy z nich będzie można zobaczyć w CSK.

To „Zły” Piotra Ratajczaka w wykonaniu Teatru Polskiego z Bielska-Białej, „Faust” Teatru Wybrzeże w Gdańsku w reżyserii Radosława Stepińskiego oraz „Robot” Marka Chodaczyńskiego (Unia Teatr Niemożliwy).

Na finał festiwalu – 15 maja – organizatorzy zapraszają na plenerowy pokaz spektaklu „Peregrinus” Teatru KTO z Krakowa. W trakcie festiwalu nie zabraknie też ciekawych wystaw. Wspomnianą już ekspozycję „#Dorman2022” będzie można oglądać do 3 lipca. 15 maja zostanie też otwarta wystawa studencka „Narcyz” z pracami studentów siedmiu uczelni artystycznych z całej Polski. W tym roku motywem przewodnim wystawy będzie mit o Narcyzie.

Wielbiciele kina z kolei będą mogli liczyć na cykl filmowy „Oni chcą uwielbienia” z doskonałymi filmami o charakterystycznych „trudnych bohaterach”. Wśród nich m.in. „Mistrz” Paula Thomasa



FOT. PIOTR MIKOŁAJCZAK

Andersona z doskonałą kreacją Joaquina Phoenixa oraz „Dom, który zbudował Jack” Larsa von Triera.

Będą także warsztaty scenograficzne, które poprowadzi ceniona scenografka i kostiumografka Katarzyna Borkowska. Szczegółowy program dostępny jest na stronie internetowej Centrum Spotkania Kultur. Bilety na poszczególne spektakle dostępne są w kasie CSK oraz online.

DAD

Moda i elektrośmieci

EKO Anna Piszczalka wyznaje zasadę, że jeżeli coś się zepsuło, to trzeba próbować to naprawić, a nie od razu wyrzucać do kosza, generując kolejne śmieci

Anna Piszczalka przekonuje, że stare meble, szkło, ceramika, tekturowe pudełka czy ubrania, które wydają nam się bezużyteczne, to jeszcze nie śmieci. Tak naprawdę jedynie od naszych pomysłów, kreatywności i wyobraźni zależy, w jaki sposób ponownie wykorzystamy te przedmioty.

– Bardzo lubię odnawiać różne rzeczy i nadawać im drugie życie. Bardzo to cenię. Lubię odzież z recyklingu, np. jakieś vintage płaszcze, żakiety, często je też odtwarzam. Bardzo podoba mi się stara ceramika, która już była popękana i nową metodą łączenia zostało tym przedmiotom nadane drugie życie. Ja też staram się, nawet jak coś pięknie, coś się stłucze, to próbuję to odnowić, skleić, no chyba że już nie da rady, to wtedy niestety. Żyję tak, żeby używać jak najmniej plastiku, a segregowanie śmieci to już jest standard – mówi agencji Newseria Lifestyle modelka.

Anna Piszczalka lubi być dobrze i stylowo ubrana, ale jak zapewnia, zakupy mody robi coraz bardziej świadomie. Zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że produkcja odzieży pochłania duże ilości wody i energii. Dlatego



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

też, choć czasem ma ochotę kupić jakąś modną sukienkę czy kolejne dzinsy, to jednak z troski o środowisko rezygnuje.

– W modzie niestety jest tak, że czasami jesteśmy gdzieś w galerii i nas korci, bo widzimy piękne wystawy i od razu chcemy to kupić. Ja staram się właśnie w tym momencie zadawać sobie pytania: czy na pewno jest mi to potrzebne, czy tego potrzebuję, i rzeczywiście się nad tym zastanowić. Staram się kupować takie rzeczy,

żeby pasowały do wielu stylizacji, nie tylko do jednej. I faktycznie próbuję się ograniczać w tym albo też kupować z drugiej ręki.

Dlatego wspiera akcję „Moda na recykling”. Jej zdaniem trzeba szukać wszelkich możliwych sposobów na to, by w mądry sposób zagospodarować i ponownie wykorzystać odpady. W ramach tego projektu Anna Kubisz tworzy niebanalne stylizacje z wykorzystaniem elektrośmieci. A żeby było ich jak najmniej, trzeba roz-

sądnie podchodzić do zakupu nowinek technologicznych.

– Nie jestem gadzeciara i mało mam tych elektrośmieci, tak naprawdę nie pamiętam, kiedy czegoś ostatnio się pozbywałam. Ja też ogólnie dbam o rzeczy, więc jak miałam stary telefon, który był w sumie dobry, to oddałam go mamie. I właśnie dzięki temu jest obieg tych przedmiotów i niepotrzebnie się ich nie gromadzi. Albo jeśli coś mi się zepsuło, to znowu oddałam bratu i

on spróbował to naprawić – mówi Anna Piszczalka.

Modelka zachęca do tego, by ograniczać kupowanie kolejnych gadżetów elektronicznych i częstą wymianę sprzętu RTV i AGD – nie z potrzeby, ale z próżności. Jej zdaniem trzeba też robić wszystko, by zużywać jak najmniej plastiku. Dlatego warto wybierać produkty w opakowaniach, które nadają się do recyklingu albo są wykonane z materiałów biodegradowalnych.

NEWSERIA LIFESTYLE

Sanah w Lublinie

MUZYKA Jedną z najpopularniejszych polskich artystek minionego roku wystąpi w lubelskiej Hali Globus. Koncert w ramach trasy „Uczta” rozpocznie się o godzinie 18 w niedzielę, 15 maja.

Sanah, czyli Zuzanna Jurczak, to piosenkarka, autorka tekstów i kompozytorka, która w bardzo krótkim czasie podbiła polską scenę muzyczną.

Ma na swoim koncie dwa doskonale przyjęte albumy: „Królowa dram” i „Irenka” (oba ze statusem diamentowej płyty) i wiele



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

prestiżowych nagród, między innymi. Fryderyka, nagrody w Opolu czy Bestsellery Empiku. Jest autorką takich przebojów, jak „Szam-

pan”, „Melodia” czy „Królowa dram”. Bilety na koncert w Lublinie dostępne są m.in. na platformie Going. Ceny zaczynają się od 119 zł. **DAD**

Piotr Selim

MUZYKA „Uważnie” to tytuł nowego autorskiego albumu lubelskiego barda, Piotra Selima. 12 maja o 18 w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16) rozpocznie się koncert promujący płytę.

Selim jest muzykiem, pianistą, wokalistą i kompozytorem związanym z Lubelską Federacją Bardów. Na płycie „Uważnie” znalazło się 14 piosenek i jeden utwór instrumentalny. Wszystkie kompozycje są autorskie, natomiast autorami tekstów są m. in. Hanna Lewandowska oraz Grażyna

Lutosławska i ks. Jan Twardowski.

Podczas koncertu w Chatce Żaka Selim wystąpi z zespołem w składzie:

- Kaja Mianowana – śpiew
- Magdalena Celińska – śpiew
- Cezary Konrad – perkusja
- Paweł Pańta – kontrabas
- gitara basowa
- Piotr Bogutyn – gitary
- Tomasz Piątek – saksofon tenorowy
- Dariusz Drzazga – skrzypce
- Luiza Drzazga – skrzypce
- Hanna Lewandowska – narracje.

Bilety w cenie 79 zł dostępne są na platformie eilet.pl. **DAD**